

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

10 grudnia 2015 czasopismo bezpłatne Nr 49 (788)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

ISSN 1640-405X



GINEKOLOGIA
USG GENETYCZNE
(certyfikat FMF)
USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorośli i dzieci
USG tarczycy, piersi, stawów
dopłery i wiele innych

SPECJALIŚCI
internista, endokrynolog
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 15

PsychoMEDIC.pl
Klinika psychologiczno-psychiatryczna
Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta
Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog
Centrum oraz Ursynów - 7 dni w tygodniu
tel. 22 253 88 88 lub 22 299 11 22




www.kucharekszesc.pl

Poset wiary

Artur Górski: od 10 lat w Sejmie, mieszka na Ursynowie, ma biuro poselskie na Mokotowie, wierzy w sukces PiS

Czyt. str. 8

Nerwowa sesja



Czyt. str. 4

Skąd korki na Pileckiego?



Czyt. str. 4

O Narbutta 60 w RDC



Czyt. str. 6

PiSanie państwu nowego scenariusza



ków polsko-rosyjskich – a to jest bardzo niemiłe widziane w sytuacji, gdy się nas traktuje jako bufor, łagodzący ewentualne zderzenia z odradzającym się imperium na wschodzie. Wyniki październikowych wyborów zostały dosyć nerwowo zrelacjonowane jako „krajobraz po bitwie” i w tym ujęciu – od wewnątrz krajowych zwycięskiej partii, owe relacje różniły się tylko jedną literką. Życzyli bowiem o „krajobrazie po sitwie”, co można było przyjąć oczywiście za przymrużenie oka, znając starą zasadę, że każde grabie zagarniają dobra wyłącznie do siebie.

Znany skądinąd scenariusz pod tytułem „Nocna zmiana” został przez nową władzę zwielokrotniony na zasadzie „jeszcze jeden manewr dzisiaj, choć poranek świta”, a każdy nowy członek rządu kierowanego przez elegancką panią Szydło czuje się zapewne – chcąc nie chcąc – beatyfikowani. Wylatujący w błyskawicznym tempie z posad beneficjenci poprzedniego układu partyjnego stają się z konieczności tymi recenzentami poczynani nowej władzy, którzy mówią o niej możliwie najgorzej. I choć nowa ekipa stanowisko prezydenta RP i miazdzącą przewagę w parlamencie zdobyła akurat lege artis, jej powyborcze działania przyjmuje się jako poddeptanie demokracji. Analitycy polityczni mogą się teraz zastanawiać, czy wodza partii dziś panującą porównywać z Józefem Piłsudskim, dokonującym przewrotu majowego, czy raczej z prezydentem Stanów Zjednoczonych Franklinem Delano Rooseveltem i jego New Dealem, który oznaczał



RYŚ. PETRO/AUGUST

poprawę bytu przeciętnych Amerykanów po głębokim kryzysie gospodarczym 1929-1932.

Takie rozważania wolę rzeczywiście pozostawić wyspecjalizowanym analitykom, sam zaś popatruję na szare konkrety codzienności, nie chcąc mieszać się do wymiany satyrycznego ognia między zwaśnionymi stronami. No bo jeśli jedna ironizuje: nikt ci nie da, ile PiS da, to druga, w zgryźliwej replice, nazywa Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym składzie – „Trybunałem Ludu”. Przeciwnicy polityczni obrzucają się coraz straszliwszymi inwektywami. A czy może być coś

bardziej obraźliwego niż sformułowanie „znajomy Giertycha”?

Tymczasem jednak nie ma co brodzić w imponderabiljach, skoro – jak powiedziałby Wyspiański – „pospolitość skrzyży”. Mamy otóż na co dzień takie rzeczy, o jakich się filozofom nie śniło. Oto gdzieś we Wrocławiu pan komornik wpada do warsztatu samochodowego i zajmuje wóz klienta, podstawiony bodaj w celu wymiany opon. Nawet nie chce słuchać, że to auto niemające nic wspólnego z dłużnikiem. Ten komornik jest zwyczajnym złodziejem, ale dlaczego kradnącego cudzą własność tupeciarza, nie

mającego żadnych kwitów na zajęty samochód ani jego właściciela, nie zatrzymuje natychmiast policja? Który to już przypadek takiego bezczelnego zawłaszczenia?...

A teraz przykłady z Warszawy. Oto Szybka Kolej Miejska. Ktoś jedzie nią z Dworca Zachodniego do Rembertowa przez około 30 minut. Ten ktoś ma po drodze gwałtowną potrzebę zrobienia siusiu. No i może zrobić, ale wyłącznie pod siebie, ponieważ w tym supernowoczesnym i eleganckim pociągu ubikacji zwyczajnie brak, a nie ma jej również na rembertowskiej stacji. Sytuacja ta przypomina jako żywo zdarzenie w

jednym ze stołecznych banków, w którym zlikwidowano toaletę dla klienteli. Mający grubszą potrzebę starszek, niewpuszczony do toalety służbowej, zmuszony był narobić w spodnie, by potem z ich śmierzdzącą zawartością powracać w upokorzeniu do domu autobusem.

Cudne rozwiązania napotykamy również w miejskim ruchu kołowym. Problem właściwego włączenia zielonych strzałek na skrzyżowaniach pozostaje od dawien dawna nierozwiązany. Do tego dochodzi teraz moda na to, by wszędzie tam, gdzie istnieją dwa pasy do jazdy w tym samym kierunku, koniecznie przez skrzyżowaniami ograniczać przejazd do jednego pasa. Tak krok po kroku czyni się na przykład na Ursynowie. Na dawnym Służewcu Przemysłowym natomiast rozbudowuje się wprost do szaleństwa zagłębienie biurowców i apartamentowców, na skutek czego wąskie gardła tamtejszych ulic czynią dojazd do owego „Mordoru” i wyjazd stamtąd – drogą przez mękę.

Inny paradoks to spory władz miasta z klubem sportowym Skra o atrakcyjny teren przy Wawelskiej. Miasto najpierw nie dało klubowi zbudować tam nowego stadionu lekkoatletycznego, potem nastąpił nań komorników, by w końcu zaproponować zaledwie trzyletnią dzierżawę, co dla klubu znaczy tyle samo, co wyrok śmierci. Nic więc dziwnego, że gwiazda Skry, od lat najlepsza sportsmenka Warszawy, mistrzyni świata w rzucie młotem Anita Włodarczyk powiada zdecydowanie: skoro tak się traktuje sport w stolicy, opuszczam to miasto, bo nic tu po mnie.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Lekcje z ZUS



W kilkudziesięciu szkołach województwa mazowieckiego ponad 2200 uczniów zmierzyło się z testem o emeryturach, składkach i prowadzeniu firmy. W całej Polsce odbył się szkolny etap konkursu pt. "Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych". To już druga edycja konkursu, zorganizowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Wcześniej młodzi ludzie uczestniczyli w "Lekcjach z ZUS, zajęciach dotyczących emerytur, ubezpieczeń, zasiłków oraz zasad prowadzenia własnej firmy.

W województwie mazowieckim, do konkursu zgłosiło się 2277 uczniów z 57 szkół, w tym 549 uczniów z 14 szkół z Mokotowa, Ursynowa i Piaseczna.



Szkoły wyłonią teraz po trzech uczniów, którzy w kolejnych etapach konkursu będą rywalizować jako zespoły. Dwadzieścia najlepszych drużyn z województwa mazowieckiego, weźmie w marcu udział w etapie wojewódzkim konkursu.

Zwycięzki zespół w kwietniu 2016 roku pojedzie na finał do Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, reprezentować województwo mazowieckie.

Konkursowi patronują Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej



Prawo i my

W spółce z o.o. jest pięciu wspólników. Postanowili oni dokapitalizować spółkę poprzez zawarcie ze spółką umów pożyczki. Trzech wspólników jest jednocześnie członkami zarządu. Czy koniecznym jest powołanie pełnomocnika, który w imieniu spółki zawrze umowy pożyczki z członkami zarządu?

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 210 § 1 kodeksu spółek handlowych (dalej „k.s.h.”) w przypadku spółek wieloosobowych (a więc takich gdzie jest dwóch i więcej wspólników, z zastrzeżeniem przewidzianym w art. 173 § 1 k.s.h.) w umowie pomiędzy spółką z o.o., a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Wskazana zasada dotyczy wszystkich zawieranych w takiej relacji umów, a nie tylko związanych ze sprawowaną funkcją członka zarządu (np. umowy o pracę, umowy pożyczki, sprzedaży nieruchomości, najmu lokalu). Celem regulacji jest uniknięcie konfliktu interesów między członkiem zarządu a spółką. Jeżeli w spółce z o.o. powołana została rada nadzorcza wówczas ten organ zawiera umowę z członkiem zarządu w miejsce zarządu tej spółki. Jeżeli w spółce z o.o. nie powołano rady nadzorczej (a zgodnie z art. 213 § 2 k.s.h. obowiązek powołania rady nadzorczej istnieje tylko w określonych przypadkach) wówczas zgromadzenie wspólników powołuje pełnomocnika, który zawiera konieczną umowę z członkiem zarządu w imieniu spółki.

Pełnomocnik przewidziany w trybie art. 210 § 1 k.s.h. powołany może być wyłącznie pisemną uchwałą zgromadzenia wspólników. Powołanie pełnomocnika nie może nastąpić poza zgromadzeniem wspólników, gdyż przedmiotem takiej uchwały są sprawy osobowe (art. 247 § 2 k.s.h.) i może być ona powzięta wyłącznie w głosowaniu tajnym. Ponadto, zgodnie z art. 248 § 1 k.s.h. uchwały zgromadzenia wspólników powinny być wpisane do księgi protokołów i podpisane przez obecnych lub co najmniej przez przewodniczącego i osobę sporządzającą protokół

Do chwili obecnej dyskusyjna jest kwestia czy jeżeli dla ważności zawieranej umowy potrzebna jest forma aktu notarialnego w przypadku umowy sprzedaży nieruchomości. Na długi okres zasadę w tym zakresie wprowadził wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. (sygn. II CKN 24/98) który potwierdził konieczność zachowania formy szczególnej uchwały zgromadzenia wspólników powołującej pełnomocnika co podjęcia czynności z członkiem zarządu, dla zachowania której jest wymagana forma szczególna. Jednak pojawił się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2012 r. (sygn. II CSK 217/11), który zanegował dotychczasową zasadę, lecz wyrok ten był przedmiotem dość burzliwej dyskusji wśród teoretyków i praktyków prawa. Utrwalony jest jednak pogląd, iż pełnomocnikiem nie może być żaden z członków zarządu.

W sytuacji gdy w umowie zawartej przez spółkę z o.o. z członkiem zarządu spółki nie reprezentuje pełnomocnik bądź rada nadzorcza, umowa taka jest nieważna - wskazywał na to wielokrotnie Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 23 stycznia 1998 r. (sygn. I PKN 489/97) jak i w odniesieniu do spółki jednoosobowej w wyroku z 23 marca 1999 r. (sygn. II CKN 24/98)

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Rady Prawnego na Ursynowie

34. ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO W POLSCE

wykład

prof. ANDRZEJA PACZKOWSKIEGO pt. STAN WOJENNY – DLACZEGO ?

koncert

MURY

wystąpi zespół instrumentalny pod kierownictwem Jakuba Kaczmarka
w programie m.in. utwory P. Gintrowskiego, Z. Herberta i J. Kaczmarskiego

Niedziela 13 grudnia 2015 r. godz. 19.00

Urząd Dzielnicy Ursynów al. KEN 61

sala im. J. U. Niemcewicza (lp.)

Wstęp wolny



URSYNOW.PL

warszawa.ursynow



Maytone[®]
rok założenia 1991

**RAZEM USŁYSZMY ŻYCZENIA
NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA!**

Święta to czas dawania najbliższym jeszcze więcej miłości. To czas niezwykły i magiczny. Obdaruj więc bliskie Ci osoby idealnym prezentem!

Ten prezent to dyskretny aparat słuchowy w świątecznej ofercie. Dzięki niemu Twój ukochany rodzic, lub dziadek zobaczą jak ich kochasz, ale przede wszystkim to usłyszą.

NIE ZWLEKAJ!

Centrum Audiologiczno - Protetyczne „Maytone”
Warszawa, Centrum Medyczne Falck,
ul. Marynarska 13
Warszawa, ul. Lanciego 13

Wizyty prosimy umawiać telefonicznie
tel: 602 334 150

www.maytone.pl

Burzliwa sesja Rady Dzielnicy Ursynów

Dzieci i rodzice walczą o angielski

Niemal do północy trwały obrady wtorkowej sesji ursynowskich radnych, na której pojawił się tłum rodziców i uczniów. Pojawiła się nieoficjalna nazwa: „Ursynowski Komitet Obrony Edukacji”.

Żeby oddać atmosferę gorącego spotkania, oddajemy głos dwu dyskutującym stronom. Oto stanowisko popierającego protestujących rodziców **Pawła Lenarczyka (Klub Radnych Nasz Ursynów)**:

„Na wtorkowej sesji Rady Dzielnicy Ursynów, kolejny już raz, mieliśmy do czynienia z ursynowskim, edukacyjnym „Majdanem”. Tym razem do sali obrad przyszli rodzice ze Szkoły Podstawowej nr 303 przy ul. Koncertowej, aby prosić władze o przywrócenie w tej placówce nauki języka angielskiego, wykładanego tam dotychczas razem z niemieckim. Na sesji byli obecni również rodzice z innych szkół.

W imieniu 150 rodziców, którzy przyszli na obrady Rady Dzielnicy, poprosiłem radnych o uzupelnienie porządku obrad o informację o ursynowskiej oświacie. Niestety, radni Platformy Obywatelskiej, Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa, Projektu Ursynów oraz przewodnicząca Rady Teresa Jurczyńska-Owczarek głosowali przeciwko i nie dopuścili mieszkańców do głosu na początku obrad. To już zupełnie rozszerzyło przybyłych na sesję rodziców. Głośno zaczęli wyrażać swoje niezadowolenie. W ruch poszły trąbki, gwizdki i okrzyki. Taki obrót sprawy nie spodobał się rządzącym. Przewodniczącemu Klubu PO w radzie Dzielnicy Panu Tomaszowi Sieradzowi „wiecowanie dalece nie odpowiada”. Podobnie rodzicom, którzy oderwali się od swoich codziennych obowiązków, aby spędzić parę godzin w budynku ursynowskiego ratusza. W końcu przewodnicząca Rady postanowiła przerwać obrady na 2 godziny.



Patrzyłem na to, co się dzieje, i nie wierzyłem własnym oczom. Nie wyobrażam sobie, jak można nie wysłuchać rodziców, którzy przychodzą na sesję i chcą rozmawiać o problemach swoich dzieci. Jak to powiedział jeden z rodziców, „jesteśmy jak zwierzęta, walczymy i będziemy walczymy o nasze dzieci”. Podobnej determinacji, jak na ironię, nie można odmówić koalicji, która już nie pierwszy raz lekceważy mieszkańców. Czy trzeba obrażać się na rodziców tylko dlatego, że przychodzą na sesję? Jak można zarzucać „wiecowanie”, jeżeli przez pół roku rodzice nie mogli się doprosić spotkania z burmistrzem?

Rodzice zostali postawieni przed ścianą. Najpierw walczyli o to, aby dzielnica wybudowała filię dla ich szkoły. Burmistrz Wojciech Matyjasiak (IMU) mó-

wił, że na wrzesień br. nie da się jej przygotować. Dzięki presji rodziców, ich pomocy i oczywiście ponagłaniu władz Dzielnicy udało się oddać dodatkowe sale w Gimnazjum nr 92. To właśnie z ust burmistrza Wojciecha Matyjasiaka padły w czerwcu zapewnienia, że jak zostanie poszerzona baza lokalowa szkoły, będzie szansa na przywrócenie dodatkowego języka angielskiego. Filia została uruchomiona, widmo zmianowości do godz. 20.00 zniknęło, ale zaprzestano też rozmów o przywróceniu języka angielskiego w szkole.

Należy pamiętać, że szkoła podstawowa nr 303 przy Koncertowej od lat miała dwa języki nowożytnie (angielski i niemiecki). Można powiedzieć, że tak, jak mamy w naszej dzielnicy szkoły o profilu sportowym, muzycznym, szkoły o profilach integracyjnych, tak i ta

szkoła, w ciekawy sposób wpisywała się w system różnorodności oferty edukacyjnej. Wszystkie tendencje edukacyjne prowadzą się do tworzenia, już na poziomie szkół podstawowych, pewnych załączków „specjalizacji”.

Możemy likwidować szkoły (LO CIX czy Gimnazjum 96), możemy likwidować i specyficzne, ciekawe profile (jak chociażby już zlikwidowany profil ratownictwa medycznego w LO CIX), możemy też nie przywracać drugiego języka w szkole podstawowej nr 303, tylko zadajmy sobie pytanie – jakie to będzie miało konsekwencje społeczne? Burmistrz Robert Kempa wielokrotnie podkreślał, że chce wyrównać standard we wszystkich szkołach. Trudno się więc nie zgodzić z komentarzem jednego z rodziców, który spytał: dlaczego zatem wyrównujemy w dół?

Może tylko przypomnę, że to, co walczą rodzice ze szkoły nr 303, nie jest rzadkością w warszawskiej oświacie. Wiele szkół podstawowych na Mokotowie czy Śródmieściu objętych jest systemem nauczania dwóch języków.

W całej rozciągłości popieram rodziców ze szkoły 303 i uważam, że tak jak całe lata mogła być to nieformalna szkoła „dwujęzyczna”, tak należy ten stan rzeczy utrzymać. Mam również nadzieję, że z czasem dwa języki pojawią się też w innych szkołach podstawowych.”

Komentarz burmistrza Dzielnicy Ursynów Roberta Kempy:

„Z rodzicami pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 303 będę rozmawiał już za kilka dni. Spotkanie zostało zaplanowane 14 grudnia. Mam nadzieję, że pozwoli ono na spokojną i rzeczową rozmowę oraz analizę zaistniałej sytuacji. Jeżeli rodzice uznają, że wolą, aby ich dzieci uczyły się języka angielskiego, a nie niemieckiego, jak dotychczas – postaramy się, aby już w II półroczu zostały wprowadzone zmiany.

Przypominam, że z uwagi na kłopoty lokalowe we wspomnianej podstawówce musieliśmy szukać dodatkowych pomieszczeń dla najmłodszych dzieci w budynku pobliskiego Gimnazjum nr 92. Dla pierwszoklasistów, kosztem kilkuset tysięcy złotych, wyremontowaliśmy trzy pomieszczenia lekcyjne i łazienki. Jednocześnie pragnę podkreślić, że we wrześniu planowano, iż naukę rozpocznie 90 uczniów, a zgłosiło się o 40 więcej. Z tego też powodu liczba sal na zajęcia dodatkowe jest ograniczona”.

OD REDAKCJI: Jak widać, jest szansa na dojście do porozumienia, jakkolwiek dodatkową trudnością jest to, że nie wiadomo, jak szybko zmienić się planowana zmiana struktury szkolnictwa, która będzie oznaczała rozpoczynanie nauki dopiero przez siedmiolatków i likwidację gimnazjów.

8 sekund na przejazd...



Objężdżając Ursynów w godzinach szczytu trafiliśmy na dzieło wyjątkowego dowcipnisa. Dzięki jego radosnej twórczości jeden z pasów bardzo ważnego dla mieszkańców dzielnicy skrzyżowania, ostatnio wyremontowanego za duże pieniądze, stał się nieprzejezdny.

Chodzi o skręt w lewo z ulicy Pileckiego w Ciszewskiego, wyposażony w odrębną sygnalizację świetlną. Dowcipas przeznaczył kierowcom na skręt aż 8 sekund, co ustaliliśmy ponad wszelką wątpliwość ze stoperem w dłoni. W tym czasie mogą przejechać w porywach 3-4 samochody, o ile ich kierowcy wykażą się dobrym refleksem. Pozostali klną dowcipasa w żywy kamień obrzucając obelgami. Dołączamy się do tego chóru z własną wiązką, licząc na to, że po naszej publikacji ZDM zareaguje i odpowiedzialny pracownik uderzając palcami w klawisze komputera, bo tyle mniej więcej pracy kosztowałaby ta skomplikowana operacja, wydłuży zielone światło przynajmniej do 30 sekund.

Przy okazji kolejna uwaga do Wydziału Sygnalizacji i Oświetlenia w ZDM (dla zainteresowanych tel. /22/ 55-89-115). Kilkakrotnie informowaliśmy o podobnej sytuacji na skrzyżowaniu Żwirki i Wigury z Racławicką, apelując o urządzenie tam osobnej sygnalizacji świetlnej dla aut skręcających z Racławickiej w kierunku lotniska Okęcie. Niekiedy korek do skrętu w lewo zaczyna się już przy stadionie „Gwardii”, a przejechanie tego odcinka to prawdziwa udręka. Najbardziej zainteresowane są osoby zmierzające na lotnisko, aby zdążyć na samolot często skręcają ze środkowego pasa prowadzącego na wprost całkowicie go blokując. A wystarczy urządzenie osobnej sygnalizacji dla lewoskrętu w wymiarze 30 sekund, lub w ostateczności o wstrzymanie na taki czas aut jadących od strony Mołdawskiej, co umożliwiłoby podróżującym na lotnisko bezpieczne i szybkie opuszczenie skrzyżowania.

Nasz apel kierujemy bezpośrednio do młodego i od niedawna kierującego ZDM dyrektora Łukasza Puchalskiego oraz do jego zastępcy Michała Trzczińskiego, mającego w swoim pionie Wydział Sygnalizacji i Oświetlenia.

Tadeusz Porębski

Mikołaj już odwiedził Ursynów

W niedzielę w Arenie Ursynów tradycyjnie już odbyły się Ursynowskie Mikołajki. Przez cały dzień kilka tysięcy dzieci skorzystało z licznych atrakcji: spotkania ze św. Mikołajem, przygotowywania ozdób świątecznych, występów artystycznych, zabaw na dmuchawcach oraz zajęć sportowo-rekreacyjnych.

Każde dziecko, które tego dnia odwiedziło Arenę Ursynów, otrzymało drobny prezent. W strefie artystycznej, wspólnie z rodzicami najmłodszy mogli przygotowywać ozdoby świąteczne i malować obrazki. Dzieci pełne energii mogły poszaleć na dmuchawcach i w strefie sportowej, gdzie znajdowały się piłkarzyki, tenis stołowy oraz pola do gry w badminton.

Niezwykle udaną zabawę miały dzieci z iluzjonistą i podczas efektownych pokazów najmłodszych adeptów szkoły tańca. Można było również zobaczyć przedstawienie teatralne oraz pokaz grupy klaunów.



URSYNOWSKI JARMARK ŚWIĄTECZNY

2015

11-13 I 18-20 XII, GODZ. 11.00 – 19.00, PARK IM. JANA PAWŁA II

12 XII, GODZ. 16.00
ILUMINACJA
CHOINKI

13 XII, GODZ. 12.00
WIZYTA ŚW.
MIKOŁAJA
Z RENIFERAMI

19 XII, GODZ. 17.00
KOŁĘDOWANIE
Z CHÓREM
IUVENIS

20 XII, GODZ. 16.00-19.00
WARSZTATY
RZEŹBIENIA
W LODZIE

SZCZEGÓŁY ATRAKCJI ORAZ OFERTA NA URSYNOW.PL/JARMARK

Organizator:
 **URSYNÓW**
MST. WARSZAWA

 warszawa.ursynow



www.adgaz.net



MECHANIKA SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy,
przebiegi okresowe



GAZ

INSTALACJE GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



TŁUMIKI



WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA

Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

JEŹDZISZ OPLEM - odbierz 5%

A.J. MINIEWSKI SP.J.

Autoryzowany Serwis Opla i Chevroleta
z najdłuższą, tradycją w Warszawie.

Serwis mechaniczny

Naprawy gwarancyjne

Naprawy blacharsko-lakiernicze

Części i Akcesoria

SPRAWDŹ NAS!

Z tym egzemplarzem PASSY za wszelkie
wykonane usługi, zapłacisz o 5% mniej
– wiedzę i doświadczenie zawsze dodajemy

GRATIS!

ul. 17 Stycznia 32, 02-148 Warszawa,
tel. 22 846 45 25 www.miniewski.com.pl



Wir leben Autos.

A urzędnicy nadal kręcą...



(postępowanie cywilnoprawne). Tymczasem urzędnicy BGN w jednej decyzji połączyli te dwa etapy.

Ale to nie jedyny mankament decyzji BGN. Zawiera ona dane, które są sprzeczne ze stanem faktycznym, co powinno czynić ją nieważną z mocy prawa. Kluczowym dokumentem, na którym BGN opierało się wydając decyzję, jest akt notarialny ze stycznia 1947 roku, sporządzony poza kancelarią notarialną w suterenie budynku Narbutta 58, który był wówczas kupą gruzów. Czemu akt spisywano poza kancelarią, skoro droga z kancelarii w gruzy i z gruzów do kancelarii była dokładnie taka sama? Urzędnicy BGN nie trudzili się, aby znaleźć odpowiedź na to ważne pytanie. Fakt ten można by nawet przemilczeć jako mniej istotny dla sprawy, ale nie da się przemilczeć tego, że Jerzy Mrygoń podpisał decyzję nie mając w aktach sprawy kserokopii oryginału aktu notarialnego, lecz jedynie kserokopię wypisu, którego treść w kilku punktach różni się od treści zawartej w oryginale.

W dniu 2 grudnia dyrektor Mrygoń oraz autor niniejszej publikacji i Sławomir Jabłoński reprezentant 10 lokali komunalnych, znajdujących się w budynku Narbutta 60, spotkali się w studiu Radia dla Ciebie w audycji "Jest sprawa". Mrygoń czterokrotnie zapewniał, że jego biuro dysponuje kserokopią oryginału aktu notarialnego, a przedstawiciel lokatorów budynku Narbutta 60 czterokrotnie zarzucał urzędnikowi kłamstwo, upierając się, że w aktach sprawy znajduje się kserokopia wypisu, a nie oryginału aktu notarialnego, który znajduje się w Archiwum Akt Dawnych w Milanówku. Kilka dni później Sławomir Jabłoński ponownie oglądał w BGN akta sprawy i potwierdził swoje racje przesyłając do redakcji sfotografowane na miejscu dokumenty. Udał się również do archiwum w Milanówku i nie znalazł tam śladu w książce wpisów, który świadczyłby o tym, że ktokolwiek z BGN kiedykolwiek zapoznawał się z oryginałem.

W trakcie trwania audycji w RDC Mrygoń od początku usiłował zrzucić całą winę na brak ustawy reprivatyzacyjnej, twierdząc m. in., że "prawo własności gruntu jest nadrzędne, więc nawet jeśli powstał budynek po komunalizacji, dzisiaj następuje obowiązek zwrotu i sprzedaży gruntów za wartość, jaką ustali rzeczoznawca". Warto nadmienić, że rzeczoznawca ustalił wartość 10 mieszkań o łącznej powierzchni 466 m kw., w kompleksowo wyremontowanym (ze środków dzielnicy Mokotów) budynku, zlokalizowanym w jednej z najlepszych dzielnic stolicy, na, uwaga!... 1,9 mln zł. Dla porównania, budynek przyległy (Narbutta 58), o mniej więcej podobnej powierzchni, tyle że w stanie kompletnej ruiny i przeznaczony do generalnego remontu, dzielnica Mokotów sprzedała ostatnio za ponad 3 miliony. Tak drastycznej rozbieżności cen pan dyrektor nie potrafił wyjaśnić. Jego zdaniem, operat szacunkowy, sporządzony na zlecenie BGN przez majątkowego rzeczoznawcę, nie podlega weryfikacji przez podległych mu urzędników. Skoro tak, to zlecając np. remont we własnym mieszkaniu, Mrygoń zapewne wypłaca wykonawcy żadaną kwotę, w ogóle nie sprawdzając, czy roboty budowlane zostały wykonane zgodnie ze sztuką.

Prawda jest taka, że BGN mógł z łatwością odrzucić rozszczenie, powołując się choćby na rozbieżności zapisów w oryginale aktu notarialnego i w wypisie. W akcie jest tyle nieścisłości, że można zakwestionować jego autentyczność. W jednym miejscu widnieje zapis, że został on zeznany w kancelarii przy Kapucyńskiej 6, a w preambule aktu, że dokument sporządzono w zrujnowanym budynku przy ul. Narbutta 58. W aktach sprawy znaleźliśmy "lewą" dokument urzędowy potwierdzający, że budynek przy ul. Narbutta 60 powstał przed 1945 r., co jest kłamstwem, a prawnie "poświadczeniem nieprawdy", czyli przestępstwem ściganym z

art. 271 kk. Jednak prokuratura odmówiła ścigania urzędnika, który wystawił "fałszywkę". Sprzedający i nabywca posłużyli się w 1947 r. przy spisaniu aktu fałszywymi kennkartami jeszcze z lat okupacji. To, że były one fałszywe, można łatwo ustalić po numeracji tych, za przeproszeniem, dokumentów.

Stoimy na stanowisku, że zaskłanianie się przez Jerzego Mrygonia brakiem ustawy reprivatyzacyjnej jest w przypadku kamienicy Narbutta 60 wygodną wymówką. Mógł odesłać spadkobierców byłego właściciela do SKO, a w przypadku pozytywnego dla nich rozstrzygnięcia zaskarżyć orzeczenie do sądu i wydać im nieruchomości dopiero po uprawomocnieniu korzystnego dla nich wyroku. W ten sposób wykazałby się urzędniczą troską o nasz wspólny majątek. Nie zrobił tego, a powodów wyjątkowej życzliwości urzędnika niezbyt przyjaznego dla petentów - powiedzmy to sobie szczerze i nie wstydzmy się tego - stołecznego magistratu w stosunku do spadkobierców zapewne nigdy nie poznamy. To jednak nie koniec i pan wicedyrektor musi być przygotowany na dalszą część batalii, która nie zakończy się dopóty, dopóki stosowne badania nie potwierdzą, że akt notarialny ze stycznia 1947 r. jest autentyczny.

W sierpniu 2014 r. wnieśliśmy do prezydent Warszawy o wstrzymanie wykonania decyzji nr 197/GK/DW/2014 z powodów jak wyżej. Nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Ponowiliśmy więc wniosek w styczniu br., niestety i on pozostał bez odpowiedzi. W związku z nowymi faktami (m. in. różnice w oryginale aktu notarialnego i w wypisie) skierowany zostanie kolejny wniosek, tym razem do prokuratury apelacyjnej o ściganie urzędnika BGN z art. 271 kk oraz podjęcie działań mających na celu wstrzymanie wykonania wspomnianej decyzji i skierowanie jej do ponownego rozpoznania.

Tadeusz Porębski

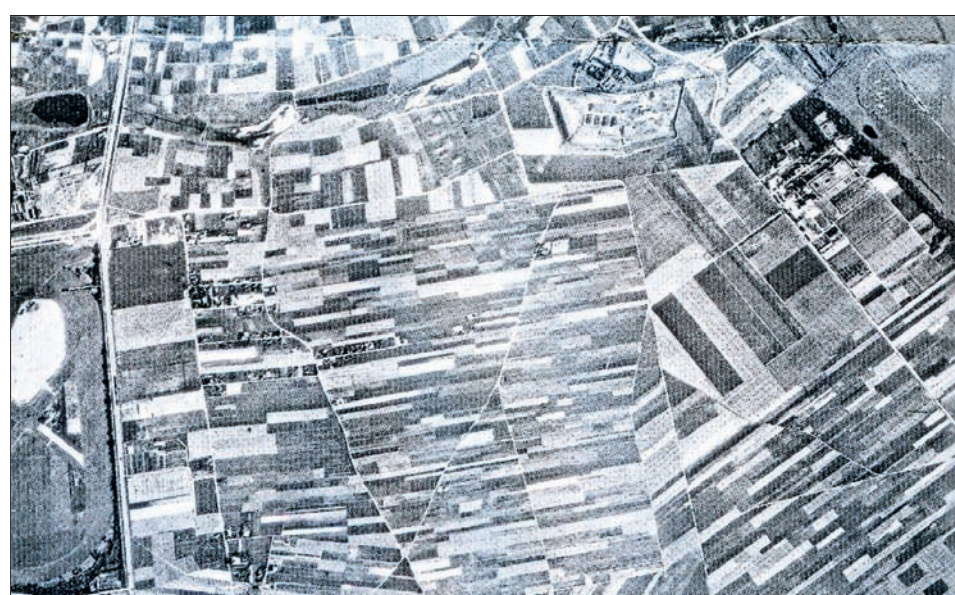
W dniu 26.05.2014 r. Jerzy Mrygoń, zastępca dyrektora Biura Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie m. st. Warszawa, wydał decyzję nr 197/GK/DW/2014 o zwrocie (przynaniu prawa własności czasowej) spadkobiercom byłego właściciela nieruchomości przy ul. Narbutta 60. **Kontrowersyjna decyzja do dzisiaj jest przedmiotem zainteresowania mediów, ostatnio stacji radiowej RDC przy Myśliwieckiej.**

Wszystko wskazuje na to, że decyzja nr 197/GK/DW/2014, wydana w imieniu prezydent Warszawy,

obarczona jest wadą prawną. Polega ona na tym, że BGN jako organ winno wydać decyzję administracyjną jedynie o ustaleniu prawa użytkownika wieczystego na rzecz oznaczonych osób i należącej z tego tytułu stawki czynszu symbolicznego. Dopiero w ramach drugiego etapu, w sporządzonym akcie notarialnym, organ może rozstrzygnąć o warunkach zawarcia tej umowy, a więc również o własności istniejącego na przedmiotowym gruncie budynku posadowionego po dniu wejścia w życie dekretu, czyli takiego, którego własność nie pozostała przy właścicielach przeddekretowych (ich następcach prawnych). Sprawa ta należy do kompetencji sądów powszechnych

Ursynów na lotniczych zdjęciach z maja 1936 r., sierpnia 1944 i lata 2012 r.

Widok z lotu ptaka dawniej i dziś



Sierpień 1944



Maj 1936



2012 r.

W maju 1936 r. Wydział Areofotogrametryczny firmy PLL LOT wykonał serię zdjęć lotniczych południowej Warszawy, w tym jedno zdjęcie obejmujące znaczną część dzisiejszego Ursynowa. Oryginał znajduje się w zasobach Archiwum m. st. Warszawy.

Druga fotografia wykonana została przez Niemców 12 sierpnia 1944 r., a więc w okresie powstania warszawskiego. Fotografia znajduje się obecnie w National Archives w Gilleg Park w Stanach Zjednoczonych. Kopia dotarła do Polski staraniem Zygmunta Walkowskiego i była prezentowana na wy-

stawie zorganizowanej przez Dom Spotkań z Historią w 2009 r. Porównując obydwie fotografie Ursynowa, zauważa się, że przez osiem lat, tj. od 1936 do 1944 znacznie zwiększyła się zabudowa, szczególnie na terenach sąsiadujących z Torem Wyścigów Konnych (ich skraj widoczny jest z lewej strony fotografii). Nie zmienił się układ długich i wąskich chłopskich pól, jak również bez istotnych zmian pozostał teren Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (z prawej strony fotografii). Ciekawostką jest natomiast to, że na przedwojennym zdjęciu ukryto dawny rosyjski Fort VIII przy ulicy Nowoursynowskiej. Na niemieckiej fotografii

fort występuje w całej okazałości, a na przedwojennej jedynie charakterystyczny kształt ulicy Nowoursynowskiej wskazuje, gdzie powinien się znajdować. Myślałem, że tylko w okresie PRL maskowano obiekty wojskowe (nawet tylko historyczne), ale okazuje się, że także w II RP cenzura dbała nawet o zniszczone porosyjskie forty.

Na kolejnej fotografii wykonanej w 2012 r. przez doktora Marka Ostrowskiego widać całą Ursynów, co prawda pod innym kątem, ale obejmującej także teren przedstawiony na dwóch poprzednich. Komentarz chyba zbędny.

Lech Królikowski

NOWOŚĆ

Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna $U_w = 0,9 \text{ W/m}^2\text{K}^*$.

7 lat
GWARANCJI

OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM

niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB $U=0,5$

bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A

naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM

ochrona cieplna na najwyższym poziomie

LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ

optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA

większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM

możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE

najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, V70 OPTIMAL BLACK wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

Salon sprzedaży EKO-BUD

Warszawa

Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B
tel / fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32

Wołomin, ul. 1-go Maja 26B
tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

raty

rabaty

bezpłatny pomiar

doradztwo

fachowy montaż

Rozmowa tygodnika PASSA z posłem na Sejm doktorem Arturem Górskim

Unia? - tak, ale bez demoralizacji

PASSA: Media ogólnopolskie wciąż eksponują propagandowe starcie pomiędzy pokonaną w wyborach prezydenckich i parlamentarnych, tracącą stopniowo kolejne przyczółki władzy Platformą Obywatelską z jednej oraz Prawem i Sprawiedliwością - z drugiej strony. Czy jako poseł na Sejm z ramienia PiS uważa pan, że w najbliższych latach nastąpi w Polsce zasadniczy przełom i będą to wyłącznie zmiany na lepsze?

ARTUR GÓRSKI: Mam taką nadzieję, wierzę w nasz rząd. My na dobrą sprawę nie mamy wyjścia, musimy odnieść sukces. Moi koledzy z rządu są zdeterminowani, aby pokazać wrogim mediom i opozycji, a przede wszystkim społeczeństwu, że damy radę i wprowadzimy niezbędne reformy, które z naszego punktu widzenia są dobre i potrzebne. Oczywiście zawsze będą tacy, którzy zakwestionują nasze sukcesy, będą wkładać kije w szprychy rozwoju i zmiany, sabotować i podważać nasze działania. Inna rzecz, że ludzie mają różne poglądy, różne oczekiwania i priorytety. Wierzę jednak, że zwykły człowiek, wolny od nienawiści, z otwartym umysłem, doceni naszą politykę, w której staramy się zrealizować dobro wspólne.

Niektórzy wskazują, że wyborcza porażka PO wzięła się z tego, iż partia ta koncentrowała się przede wszystkim na gospodarczych i politycznych notowaniach państwa polskiego na arenie międzynarodowej, nie zwracając uwagi na to, jak rozwój ekonomiczny RP przekłada się na życie pojedynczego Polaka. Parafrazując słynne hasło peerelowskiego lidera Edwarda Gierka, można byłoby powiedzieć, że wprowadzicie Polska rosła w siłę, ale ludziom - przeciętnie biorąc - wcale się nie żyło dostatniej... Czy pan się zgadza z tą opinią?

To jest dość uproszczona diagnoza. O wyborczej porażce PO zdecydowało o wiele więcej czynników. Oczywiście, jest w tym stwierdzeniu dużo racji, ale dochodzą takie kwestie, jak choćby arogancja władzy, wyalienowanie rządzących od społeczeństwa i niewysłuchiwanie się w głosy obywateli - nie było wszak dialogu władzy z ludźmi. Ponadto język nienawiści i ciągle, prostackie straszenie PiS-em. Ludzie już byli zmęczeni tą nudną, nachalną narracją. A przede wszystkim byli wkurzeni na PO za liczne afery i postępowanie państwa polskiego, za negowanie patriotyzmu jako czegoś anachronicznego i wstydliviego. Jednak nasi rodacy wciąż czują się przede wszystkim Polakami i polskość szanują, uznając jako wartość nadrzędną. A tej identyfikacji z tradycją, z wartościami katolickimi, z polsnością brakowało w PO.

Co w pana mniemaniu jest dzisiaj i dla Polski, i dla Polaków najważniejsze: gospodarczy rozkwit, bezpieczeństwo kraju, warunki egzystencji rodzin, obywatelska równość, czy może umocnienie naszej pozycji w Unii Europejskiej?

Trzy pierwsze cele: rozwój gospodarki, bezpieczeństwo kraju i poprawienie warunków egzystencji rodzin dotyczą bezpośrednio ludzi, mają wpływ na ich codzienne życie. Zresztą badania socjologiczne pokazują, że ludzie oczekują działania państwa w tych trzech obszarach, bo to państwo powinno stworzyć warunki prawne i ekonomiczne do wzrostu gospodarczego, bezpieczeństwa obywateli i rozwoju rodziny, jako podstawowej grupy społecznej, której kondycja decyduje o przyszłości narodu. Ludzie - mając do wyboru "obywatelską równość" lub bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo ekonomiczne - wybierają bezpieczeństwo, bo taki wybór podpowiada instynkt i rozum. "Obywatelska równość" to swoisty przywilej, ale przywilej, który nie napelni talerza, nie zastąpi ubrań czy leków.

Czy należy pan akurat do grona eurosceptyków, czy jest raczej zdecydowa-

wanym zwolennikiem ścisłych związków z Unią i dostosowywania się do jej zasad?

Jestem eurorealistą. Takie określenie oznacza, że dostrzegam pluse i minusy udziału Polski w Unii Europejskiej. To, co jest pozytywne, trzeba dostrzegać, chwalić i pielegnować; to, co jest fikcją, ułudą i zaprzeczeniem europejskiej tradycji, wartości cywilizacji łacińskiej - trzeba krytykować i ja to robię. To, co wzmacnia Polskę w Unii, co gwarantuje nam wolności, choćby wolność podróżowania - popieram, to zaś, co upowszechnia w UE antywartości, przyczynia się do rozpadu rodziny i demoralizacji dzieci i młodzieży - potępiam. Dla mnie jako katolika jest to niezwykle ważne. I wiem,

że także dla moich wyborców ma to duże znaczenie.

Czy znowu staje się aktualne powiedzenie: Polak - Węgier dwa bratanki wobec podobnych tendencji politycznych obecnej władzy w Warszawie i Budapeszcie...

To nie jest tylko kwestia podobnych tendencji politycznych obecnej władzy w Warszawie i Budapeszcie. Owszem, PiS i Fidesz Orbana to partie centro-prawicowe, neokonserwatywne, jak CSU w Bawarii czy Partia Konserwatywna w Wielkiej Brytanii, ale wspólnota obydwu narodów - polskiego i węgierskiego - jest znacznie starsza i głębsza. Dla obu narodów ważne są podobne tradycje i wartości. Przez wieki mieliśmy wspólną granicę, a nawet królów, począwszy od Andegawenów i św. Królowej Jadwigi, a skończywszy na królu Stefanie Batorym. Nigdy nasze narody nie walczyły ze sobą poza "plemiennymi utarczkami" w początkach średniowiecza. Naszą przysiężną zacieśniliśmy w 1920 r., gdy Węgrzy uratowali nas przed bolszewikami, wysyłając pocingami swoją broń i amunicję, a w 1939 r. otwierając granicę dla naszych uchodźców. My natomiast oddaliśmy krew i organizowaliśmy zbiórki pieniędzy i leków podczas powstania węgierskiego 1956 roku. Mamy wspólnych bohaterów, Józefa Bema czy księcia Janosa Esterhazy'ego,

którego popiersie przy kościele pw. Bł. Władysława z Gielniowa na Ursynowie przypomina o przyjaźni polsko-węgierskiej, o naszym wielowiekowym braterstwie.

Czy Polska powinna być państwem świeckim, czy wyznaniowym, zważywszy na dominację Kościoła Rzymskokatolickiego i narodową tradycję?

Pytanie jest niewłaściwie postawione, bo nie ma takiej alternatywy. Kwe-

lizowana. Ja jestem częścią tego Kościoła i jako człowiek, i jako poseł. Jestem z tego dumny.

Dlaczego przez tyle lat państwo polskie bardziej dbało o obcych nam narodowo imigrantów niż o repatriantów, skoro tylu obywateli naszego kraju musiało po drugiej wojnie światowej pozostać poza jego granicami?

To ciekawe i ważne pytanie, ale nie ma na nie dobrej odpowiedzi. Kwestia z jednej strony dotyczy imigrantów i uchodźców, których poważny problem pojawił się w ostatnich latach (nie wracamy już do czasów postkolonialnych i greckiej dyktatury). Po niedawnej dużej fali uchodźców z Ukrainy mają pojawić się w Polsce uchodźcy z Afryki i Bli-

Od wielu lat mówi się o potrzebie kompromisowej ustawy reprivatyzacyjnej, która przede wszystkim uregulowałaby kwestie własnościowe w Warszawie. Wyrzuceni na bruk warszawiacy skarżą się jednak, że w tej materii nie było właściwych inicjatyw ani ze strony PO, ani ze strony PiS, ani ze strony innych partii...

Takie inicjatywy legislacyjne były, choć nie zostały doprowadzone do końca. Za rządów PiS była powołana podkomisja nadzwyczajna do projektu ustawy reprivatyzacyjnej, ale jej prace przerwało przedterminowe rozwiązanie Sejmu. Za 8-letnich rządów PO-PSL nie było żadnej inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie. Podobno zgodnie sprzeciwiali się jakiegokolwiek inicjatywie reprivatyzacyjnej ministrowie rolnictwa i finansów. Pierwszy chciał utrwalić stan zaboru własności, drugi nie chciał płacić ewentualnych odszkodowań byłym właścicielom i ich potomkom. Faktem jest, że Polska jest jedynym krajem tej części Europy, w którym nie przeprowadzono ustawowej reprivatyzacji.

Sportowi wyczynowemu w Warszawie zadaje się ciężkie ciosy. Sam pan określa siebie mianem posła mokotowsko-ursynowskiego, co pan zatem powie o zabrananiu wszystkich obiektów sportowych stołecznej Gwardii, o przesładowaniu Skry i wielu innych klubów z wielkimi tradycjami. Przedwojenni prezydenci miasta dawali klubom teren pod budowę stadionów, dzisiejsze władze natomiast starają się sportowców eksmitować...

Znam ten problem, wiele razy interweniowałem, sprzeciwiając się degradacji i dewastacji terenów sportowych i opowiadając się za szerokim ich udostępnieniem mieszkańcom, szczególnie młodzieży. "Gwardia", kiedyś renomowany klub, dziś jest ruiną. Obiekty klubu stoją pod łańcuchem, a klub jest obciążony za bezumowne korzystanie z obiektów, z których nie może korzystać. Mamy zbyt wielu właścicieli i zarządzających, a brakuje faktycznego gospodarza zainteresowanego rozwojem sportu. Na pewno nie jest nim minister skarbu i nie będzie nim policja, która zresztą podkreśla, że ma swoje odległe, całkiem inne plany inwestycyjne. Nie wiadomo też, jaki będzie dalszy los toru wyścigów konnych, gdyż łakomym okiem na te tereny patrzą deweloperzy.

Panie posle, okazał się pan osobą wyjątkowo dzielną, odpierając nawet atak białaczki. Co pan zatem radzi tym, którzy dopadnie nieubłagana choroba nowotworowa?

Nie poddawać się, tylko walczyć. Powiedziałem sobie na początku choroby, że "trzeba drania pokonać". Aby to się stało, należy zaufać Bogu i lekarzom. W Polsce mamy świetnych lekarzy, a siła modlitwy jest naprawdę przeogromna. Nawet jeśli ktoś jest osobą niewierzącą, powinien w przypadku raka zaufać Bogu. Po pierwsze, są potwierdzone liczne cuda uzdrowienia, a - po drugie - nie się nie traci, a można uzyskać łaskę zdrowia. To jest trochę, jak z założeniem Pascala, który rozumuje tak: możesz nie wierzyć w piekło i jeśli piekła nie ma, nie ma problemu, ale jeżeli jest? To wówczas bezpieczniej jest w piekło wierzyć i żyć tak, jakby nam groziło, niż tak, jakby go nie było. Ważne jest też, nie myśleć o chorobie i zająć się innymi sprawami. Działanie dla innych ludzi budzi w nas życie, przywraca sens istnienia, dodaje siłę, przede wszystkim psychiczną. Dzięki silnemu wsparciu modlitewnemu ludzi nigdy, nawet w najtrudniejszych chwilach, nie dopadło mnie zwątpienie. Potraktowałem chorobę nie jako "Boże skarcenie", lecz jako swoistą łaskę, która sprawia, że staję się lepszym człowiekiem. Wówczas choroba zyskuje głębszy sens, a chory odnosi wrażenie, że jeszcze ma jakieś pozytywne zadanie do spełnienia. A zatem musi żyć.

Rozmawiał MACIEJ PETRUCZENKO





Na pierwszym planie od lewej Robert Składowski - prezes Mazowieckiego Zrzeszenia Handlu Przemysłu i Usług oraz Ignacy Petecki - prezes Zarządu Grupy Petecki

Jak co roku w warszawskim hotelu Gromada odbyła się WIELKA GALA „POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ”.

Podczas gali przedstawiono Laureatów projektów realizowanych w ramach Narodowego Programu Promocji Polska Przedsiębiorczość, którego or-

ganizatorem jest Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy.pl oraz Mazowieckie Zrzeszenie Handlu Przemysłu i Usług.

„Polska Przedsiębiorczość 2015”

Wielka Gala w Gromadzie

W ostatni, listopadowy weekend poznaliśmy werdykt i nagrodzonych w IX edycji konkursu „Orły Polskiego Budownictwa”, IX edycji konkursu „Perły Medycyny” oraz Plebiscytu Orły Polskiej Przedsiębiorczości i Orły Polskiego Samorządu.

Przedsięwzięcia mają charakter cykliczny i rokrocznie adresowane są do wszystkich firm i przedsiębiorców z sektora budownictwa, zakładów opieki medycznej i firm działających na rynku medycznym, samorządów oraz innych firm.

W roku po raz kolejny kapituły konkursów wyróżniły produkty, usługi, technologie, liderów w swoich dziedzinach, którzy znaczącą odznaczają się na tle konkurencji. Każdej z inicjatyw to podmioty, które odnoszą sukcesy na rynku, są wzorowo zarządzane, rozwijają się w dynamiczny sposób, dlatego śmiało można o nich powiedzieć, że są wizytówką polskiej gospodarki.

Projekty i same nagrody od lat promują najlepszych z najlepszych w swoich branżach. Prestiżowe wyróżnienia umacniają pozytywny wizerunek marek, podnoszą ich konkurencyjność na rynkach krajowych i zagranicznych.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli zwyciężskich podmiotów, świata polityki i kręgów biznesu, a sam wieczór w znakomity sposób poprowadzili Olga Borys i Krzysztof Ibisz.

Po części oficjalnej nadszedł czas na zabawę, a goście bawili się przy muzyce gwiazd wieczoru: Pauli, Antka Smykiewicza, Zespołu Granda oraz VOX, wieczór uświetniła też wspaniałym występem Tetiana Galistyna – gwiazda programu „Mam Talent”.

Więcej informacji na temat inicjatywy organizowanych przez MZHPiU dostępnych na stronach: www.polskaprzedsiebiorczosc.pl, www.perlymedycyny.pl, www.orlybudownictwa.pl, www.firmaroku.pl, www.gmina-roku.pl oraz www.powiatroku.pl

Organizatorzy: Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy.pl, Mazowieckie Zrzeszenie Handlu Przemysłu i Usług, Europa 2000 Consulting Sp. z o.o.

Poparcie: Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Współpraca: Pracodawcy RP, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A., Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości,

Polsko-Turecka Izba Gospodarcza, Mazowiecka Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości,

Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie, Stowarzyszenie Producentów Brukowej Kostki Drogowej, Izba Projektowania Budowlanego, Ogólnopolska Izba Gospodarki Nieruchomości, Korporacja Przedsiębiorców Budowlanych UNI-BUD, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, Związek Pracodawców Ratownictwa Medycznego SP ZOZ

yby

Zdaniem radnej

W polityce liczy się arytmetyka

Chcesz rządzić, musisz mieć większość - to prosta zasada polityczna. Obowiązuje również w samorządach, a Ursynów nie jest tu żadnym wyjątkiem. Chęć przejęcia władzy to często zgoda na kuriozalne koalicje, trudne lub czasem niewyobrażalne, czy nawet śmieszne.

Ursynów nie odbiega tu od naszej krajowej sceny politycznej. W obecnej kadencji ursynowskiego samorządu uzyskanie przez PO trzynastego głosu po nieoczekiwanym odejściu radnej z Naszego Ursynowa pozwoliło PO przejąć władzę w dzielnicy. Platformersi czekali na to 4 lata i wiadomo było, że zrobią wszystko, aby odzyskać władzę na Ursynowie. Nieważne, kto do nas dołączy, ważna jest większość - uważali. Opozycja, choćby była najbardziej konstruktywna, musi się liczyć z tym, że jej opinie, słuszne postulaty będą negowane przez sprawujących władzę. Najczęściej też słyszane będą negatywne oceny pracy poprzedniego Zarządu. Tak też dzieje się na Ursynowie.

Byłemu burmistrzowi Ursynowa przypisuje się samo zło. W bieżącym roku obchodzimy 25-lecie powstania odrodzonego samorządu w Polsce. Klub Radnych Nasz Ursynów wystąpił do Zarządu Dzielnicy o zwolnienie uroczystej sesji w celu upamiętnienia tego doniosłego wydarzenia dla samorządu w Polsce. Jednocześnie wnioskowaliśmy o ufundowanie tablic pamiątkowych dla wybitnych niezujących twórców reformy samorządowej - profesorów Jerzego Regulskiego i Michała Kuleszy. Sesja odbyła się jesienią br. Jej najbardziej jasnym i wyrazistym akcentem było wystąpienie prof. Lecha Królikowskiego, przewodniczącego Rady Dzielnicy ubiegłej kadencji. Kończąc swoje wystąpienie, profesor zacytował fragment Prawa Chełmińskiego z 1394 roku: „gdy starzy rajcy wybierają nowych, wtedy nowi rajcy przysięgają i przyrzekają starym, iż nie uchylą niczego, co tamci w swojej kadencji dla sprawy miasta zdziałali, a gdy to się stanie, wówczas starzy rajcy przekazują władzę nowym i sadzają ich na swoich miejscach”. Szkoda, że podobny przepis nie obowiązuje dzisiaj.

Klub Nasz Ursynów, aby zrealizować w całości postulat uroczystej sesji na 25-lecie samorządu do końca, musiał w rezultacie samodzielnie przygotować uchwałę rady dzielnicy w sprawie tablic. Burmistrz dzielnicy nie widział potrzeby upamiętnienia wybitnych twórców reformy samorządowej, ale dobrze że zmienił zdanie. Tylko czy musi to trwać tak długo i czy musimy do tych samych spraw powracać po kilka razy? Mijamy nadzieje, że tablice wkrótce zostaną zawieszane w ursynowskim ratuszu.

Polityka na Ursynowie dotknęła również historii sztuki. Chodzi o zajęcia realizowane w poprzedniej kadencji w ramach zainicjowanego przez prof. Lecha Królikowskiego Wolnego Uniwersytetu Ursynowa. Przez 4 lata słuchacze w liczbie około 100 osób uczestniczyli w zajęciach prowadzonych przez absolwentkę, ale przede wszystkim pasjonatkę historii sztuki p. Elżbietę Zatorowską. Niestety, władza wie lepiej, co seniorom na Ursynowie jest potrzebne i zajęcia w ramach Wolnego Uniwersytetu zostały usunięte. Mijamy nadzieję, że i tym razem Burmistrz zmieni zdanie i zajęcia, które w poprzedniej kadencji cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, zostaną przywrócone.

Samorząd w poprzedniej kadencji działał w zupełnie innych realiach politycznych, a jednak wiele pożytecznych inicjatyw udało się zrealizować i niektóre są kontynuowane przez obecne władze. Do tego potrzebna jest jednak dobra wola, a przede wszystkim spojrzenie obiektywne, a nie upolitycznianie spraw, o które występują radni opozycyjni, bo przecież nasadzenie zieleni, wykonanie 4-metrowego przydeptu lub zamknięcie jednej furtki przy placu zabaw to nie fanaberie opozycyjnej radnej tylko prośby mieszkańców, którzy tę radną wybrali i mają do niej szacunek i zaufanie. Radni też chcą wierzyć, że władze działają na rzecz mieszkańców, a proste do rozwiązania sprawy nie muszą mieć barw politycznych i wciąż czekać na realizację.

Ewa Cygańska
Radna Klubu Nasz Ursynów



Podsumowanie sezonu

Rowerowa Warszawa 2015

Warszawa sprzyja rowerzystom. W tym roku sieć rowerowa powiększyła się o kolejnych kilkadziesiąt kilometrów, na skrzyżowaniach pojawiły się pierwsze służby, sierżanty i kontraruch rowerowy, a rowery Veturilo wypożyczono prawie 2 mln razy.

– To był udany sezon. Wybudowaliśmy i wyremontowaliśmy 58 km kilometrów dróg rowerowych, a Veturilo okazało się jednym z najpopularniejszych systemów w Europie – rowery były wypożyczane średnio co 10 sekund. Mieszkańcy, którzy coraz chętniej korzystają z jednośladów, mogą na nas liczyć – na lata 2016-17 zaplanowaliśmy już budowę i remonty ponad 130 km dróg rowerowych – mówi zastępca prezydenta m. st. Warszawy Jacek Wojciechowicz.

Sieć rowerowa w Warszawie ma 457 kilometrów – w tym 367 km dróg dla rowerów, 56 km ciągów pieszo-rowerowych i prawie 34 km pasów i kontrapasów rowerowych. 57 proc. tras ma już nawierzchnię asfaltową. Stołeczni cykliści mogą również korzystać z ok. 57 km tras nieoznakowanych znakami i ok. 370 km ulic o ruchu uspokojonym, dostosowanych do bezpiecznego ruchu rowerowego.

Wraz z rozwojem infrastruktury rower staje się coraz popularniejszym środkiem transportu – ruch rowerowy w stolicy, według tegorocznego Warszawskiego Badania Ruchu stanowi już 3,8 proc. podróży niepieszych w ciągu doby.

Co ważne, mieszkańcy wystawiają „rowerowej” Warszawie wysoką ocenę – w 2015 roku aż 70 proc. respondentów „Barometru Warszawskiego” uznało, że stolica jest miastem przyjaznym rowerzystom (w 2013 roku było to zaledwie 45 proc.).

W 2015 r. wybudowano i wyremontowano trasy rowerowe na ul. Powstańców Śląskich, Grójeckiej, Koszykowej, Wysockiego, Marszałkowskiej, Rzymowskiego, Nowolazurowej, Belwederskiej, Wołoskiej, Pileckiego, Dickensia i Korotyńskiego. Powstało 50,5 km nowych dróg, pasów i kontrapasów rowerowych, wyremontowano ponad 7 km tras a kolejnych 13,2 km jest w budowie (m. in. w al. Stanów Zjednoczonych).

Po wprowadzeniu nowych przepisów regulujących ruch rowerowy uruchomiono służby rowerowe

na skrzyżowaniu Świętokrzyskiej i Nowego Świata, kontraruch rowerowy na ul. Wiejskiej oraz sierżanty rowerowe na ul. Koszykowej i Wrocławskiej.

Miasto nadal będzie rozbudowywało system roweru miejskiego – w przyszłym roku zostanie wyłoniony nowy operator systemu. Zakończyły się już konsultacje społeczne dotyczące oczekiwań użytkowników Veturilo, przetarg zostanie ogłoszony na początku 2016 r.

Pojawią się nowe drogi dla rowerów – na ten cel zostanie przeznaczonych 130 mln zł. Plany na przyszły rok zakładają budowę i remont 80 km tras rowerowych, z czego ponad 40 km będą stanowiły projekty z budżetu partycypacyjnego. Powstaną m. in. drogi dla rowerów na ul. Połczyńskiej, Wolskiej i Kasprzaka (5,3 km), ul. Żwirki i Wigury (4,2 km) i ul. Jagiellońskiej (2,5 km). Remont przejdą uczęszczane trasy al. KEN, ul. Słomińskiego i Podzamczu. Powstanie też kilkadziesiąt kilometrów nowych pasów dla rowerów.

Natomiast w 2017 zaplanowano budowę kolejnych 55 km tras rowerowych, w tym kładki rowerowej pod mostem Łazienkowskim oraz drogi wzdłuż ul. Puławskiej (od granic miasta do ul. Domaniewskiej), dróg na al. Waszyngtona, ul. Okopowej i Towarowej oraz al. Jana Pawła II.

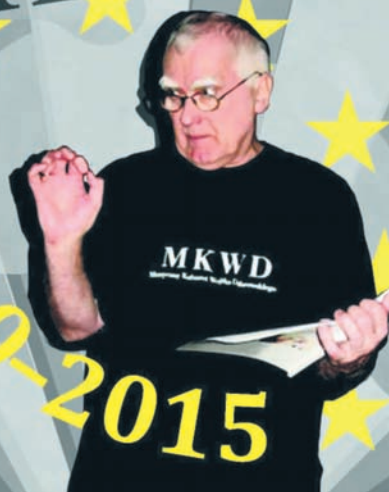
W zakończonym właśnie sezonie użytkownicy mogli korzystać z 204 stacji i 3 039 jednośladów – w tym 10 tandemów i 10 rowerów dla dzieci w wieku od 4 do 6 lat (w ramach pierwszej na świecie wypożyczalni rowerów dla dzieci Veturilko).

Veturilo okazało się nie tylko jednym z siedmiu największych, ale również jednym z najpopularniejszych systemów wypożyczalni w Europie. Rowery statystycznie wypożyczano co 10 sekund, a co 4 minuty w systemie rejestrował się kolejny nowy użytkownik. Rekordzista wypożyczał rower aż 1101 razy, a dzienny rekord wypożyczeń – 15 955 – padł 11 kwietnia.

Rowery były wypożyczone 1 975 083 razy (3,7-procentowy wzrost w porównaniu do poprzedniego sezonu) a do grona użytkowników dołączyło 82 658 osób. Łącznie od startu systemu w 2012 r. miejskie rowery wypożyczono 6 069 514 razy, a w systemie jest już 374 821 użytkowników. **ŁP**

Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego

MKWD



Zbiór satyr MKWD drukowanych w Passie i prezentowanych na Giełdach Satyry Politycznej i w kabarecie ZAKR w latach 2004-2015 właśnie się ukazał!

Promocja książki i spotkanie autorskie odbędzie się w Klubie Księgarza (Rynek Starego Miasta 22) w najbliższą środę 16 grudnia o godz. 18.

Książkę rekomenduje Jacek Fedorowicz.

Za św. Mikołaja – tablet



I Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Święty Mikołaj w oczach współczesnych dzieci i młodzieży i Ty możesz zostać św. Mikołajem” w Lublinie, został rozstrzygnięty. Miło nam poinformować o kolejnym sukcesie Pracowni Sztuki Dziecka, prowadzonej przez art. plastyka Irenę Moraczewską.

Jedną z głównych nagród w postaci tabletu, otrzymała Magdalena Kutela lat 11. Wyróżnienie otrzymała Leny Szewczukiewicz lat 11. Święty Mikołaj jest bez wątpienia jednym z najbardziej uwielbianych świętych, i to zarówno przez tych najmłodszych, jak i tych trochę starszych. Któż z nas nie lubi dostawać prezentów, firmowanych przez św. Mikołaja! Warto tutaj dodać, że św. Mikołaj uważany jest za świętego, który udziela pomocy w każdej potrzebie. Jest też patronem panien szukających kandydata na męża, bednarzy, cukierników i piekarzy, gorzelników i piwowarów, sędziów i więźniów, uczonych i studentów, notariuszy, pielgrzymów i podróżnych, rybaków i żeglarzy, sprzedawców wina, zbóż, nasion, perfum. Nie sposób wymienić wszystkich i wszystkich, czemu patronuje św. Mikołaj. Warto o tym pamiętać, kiedy i nam sprawi niespodziankę w postaci prezentu.

Na reprodukcji nagrodzona praca Magdaleny Kuteli - „Św. Mikołaj ratujący tonące dziecko”

Jerzy Derkacz

Multikino

www.enemef.pl, www.multikino.pl

NAJLEPSZE
FILMY 2015

11.12 (PIĄTEK), START: 22:00

11.12 (PIĄTEK)
OD 22:00 DO RANA

NAJLEPSZE FILMY 2015

★ MARSJANIN ★
★ SICARIO ★
★ MŁODOŚĆ ★

★ MAD MAX: NA DRODZE GNIEWU ★



na wydarzenie filmowe zaprasza Orange



Organizatorem cyklu

„Rodzinne spotkania z kinem amerykańskim”, w ramach którego organizowane są pokazy filmu „**Gwiazdne Wojny – Przebudzenie mocy**” jest Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Redakcja Tygodnika PASSA

dysponuje 20. biletami na film "Gwiazdne Wojny-Przebudzenie mocy," Czytelnicy, którzy pierwsi zadzwonią do Passy w piątek 11 grudnia br. w godz.11 - 12 na nr 22 649-71-65 będą mogli odebrać je w Redakcji.



Dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji
Warszawie informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie hali widowiskowo-sportowej Arena Ursynów przy ul. Pileckiego 122 w Warszawie oraz na stronie internetowej www.ucsir.pl od dnia 10.12.2015r. zostanie opublikowany wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

IMAKO
Agencja Reklamowa

BANERY SZYLDY KASETONY

imako@imako.com.pl
606 528 720

RODZINNE SPOTKANIA Z KINEM AMERYKAŃSKIM

GWIEZDNE WOJNY

PRZEBUDZENIE MOCY

INFORMACJA O BEZPŁATNYCH KARTACH WSTĘPU NA
URSYNOW.PL/GWIEZDNEWOJNY

Wszechnica Żywnościowa



SGGW

Wydział Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
zaprasza na prelekcję pt.

Sekrety miodu



prelekcję wygłoszą:
dr hab. Ewa Majewska
(Katedra Biotechnologii, Mikrobiologii i Oceny Żywności SGGW)
student i pszczelarz Piotr Nowotnik
(Wydział Nauk o Żywności SGGW)

16 grudnia 2015 r. (środa)
godz. 17.30

WSTĘP WOLNY

Prelekcje transmitowane są on-line
szczegóły na stronie internetowej:
www.wszechnica_zywniowa.sggw.pl

ul. Nowoursynowska 159 C, Warszawa
Budynek nr 32 (zielony) Aula II

Dojazd: autobusy 148, 166, 185, 193, 503

Kontakt: tel. (22) 59-37-004
e-mail: hanna_wysocka@sggw.pl
www.wszechnica_zywniowa.sggw.pl



LATINO SOLO

WTOREK GODZINA 17.00

miejsce: Klub „Przy Lasku”

Więcej informacji 665 795 00, 22 648 70 31

www.klubprzylasku.blogspot.com

Zajęcia bezpłatne

finansowane ze środków
Urzędu Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy



Tusze, Tonery
Originalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

WARTO MYŚLEĆ

Im mniej Zachodu, tym więcej Wschodu

Andrzej Celiński



Zapowiadałem pisanie o konkretach polityki zdrowotnej, edukacyjnej lub też polityki gospodarowania przestrzenią publiczną. Mało kto o tym pisze. Chciałem pisać o systemie edukacji, o relacji państwo - kościół, o rolnictwie, kulturze, sprawiedliwości. Zdażyłem napisać dla Passy o kulturze i o telewizji publicznej. Dzieją się jednak rzeczy, które wymagają komentarza. Za kilka miesięcy będzie za późno. Idzie o nas wszystkich. Partijne podziały, wyłączający PiS, blakną. Idzie o państwo. Właśnie rozgrywa się przyszłość Polski. Nie przesadzam, nie histeryzuję, po prostu patrzę szeroko otwartymi oczami i staram się przywołać wiedzę.

Polityka wiele może. Mamy dwie Koree: prężnie rozwijające się południe i piekło północy. Język, klimat, historia, genotyp ludzki je łączy. Dzieli współczesna polityka. Argentyna lat 40. i 50. XX wieku, czasy Perona i Evity. Zmarnowali jeden z najbogatszych krajów ówczesnego świata. My od ćwierćwiecza zmieniamy swoją historię. Nie bez licznych błędów, ale rozwijamy się tak, jak nigdy wcześniej. Zdobyliśmy pozycję w Europie, jakiej nie mieliśmy od XVII wieku. Dzisiaj jednak, po wyborczym zwycięstwie prezydenta Andrzeja Dudy, później partii Prawo i Sprawiedliwość wspomaganej mędrcami od Kukiza, cały nasz państwowy i społeczny dorobek minionego ćwierćwiecza zawisł na łasce jednego człowieka - Jarosława Kaczyńskiego. Jaki to człowiek jest, każdy widzi. Czy można czuć się bezpiecznie w kraju, którego rzeczywisty przywódca wierzy w smoleński zamach, w jakieś sztucznie tworzone zmiany w atmosferze (hel nad lotniskiem), wybuchy (trzy na pokładzie, kiedy samolot był jeszcze w bezpiecznej odległości od ziemi), spiski prowadzące do zabicia ("polegli") prezydenta Rzeczypospolitej? Który nie mając żadnej formalnej, konstytucyjnej odpowiedzialności sprawia, że najwyższy urzędnik państwa, prezydent RP, jawnie i z rozmysłem ignoruje Konstytucję? Czy można zamknąć oczy wobec akcji pełzającego zamachu stanu? Idzie nie tylko o nasz komfort wolności i demokracji, ale i o bezpieczeństwo Polski. O jej miejsce na geopolitycznej i gospodarczej mapie Europy. W konsekwencji idzie też o dobrostan materialny Polaków.

Polska jest tam, gdzie jest. W Europie pomiędzy Niemcami a Rosją. Przy czym Niemcy są dzisiaj w Unii Europejskiej, zaś Rosja w ostrej konkurencji posuwa się do siłowej zmiany swych granic (Krym). Pozycja Niemiec - bardziej niż jakiegokolwiek innego państwa - współdecyduje o przyszłości Europy. Niemcy są głównym jej kasjerem i gwarantem. To zadziwiająca, cudowna zmiana, jaka zaszła w Europie w wyniku katastrofalnej, także dla Niemiec i dla całego kontynentu, II wojny światowej. Niemcy w Europie są gwarantem nie tylko bezpieczeństwa, ekologii, zrównowagi, spokojnej, rozważnej polityki (jest przecież jakaś różnica między Włochami, Francją a Niemcami?), ale także w odniesieniu do dobrostanu całego społeczeństwa, też jego nieuprzywilejowanych warstw. Niemieckie standardy socjalne, prawne i materialne są dla Europy wzorem. Niemcy starają się, by inni pamiętali, że wspólnota musi mieć swój wymiar materialny. Wyciągnęli lekcję z własnej historii. Oni wiedzą, jak rodzą się diabły. Dla nas to dzisiaj świetny, wymarzony sąsiad.

Przebudowa Polski zmieniła tam wizerunek naszego Kraju. Zamiast chaotycznej szarpaniny, buńczucznych wstęgow, chandryczenia się o wszystko, o co tylko można się handryczyć, wiecznej kłótni, chorych mitologii, słomianego ognia - ciężka, systematyczna praca. To jest prawdziwy cud!

Europa przeżywa kryzys. Najpierw był to kryzys pracy. Globalizacja gospodarki, liberalizacja obrotu gospodarczego bez równoważących ich skutków instrumentów polityki Europy jako całości doprowadziły do niespotykanego deficytu pracy. Rozwój usług nie zrównoważył wyciekania poza Europę przemysłu. Dzisiaj Europa chwyci się pod naciskiem kryzysu wywołanego masowymi, niekontrolowanymi

„Dzisiaj prezydent Rzeczypospolitej kpi sobie z mojego państwa, nie wykonuje prawa, którego wedle Konstytucji jest strażnikiem”

mi migracjami. Ten kryzys prowadzi do konsolidacji polityki europejskiej. Ci, którzy tego nie rozumieją, znajdują się na peryferiach. Nie sądzę, kiedy stanie się jasne dla wszystkich, że Polska dryfuje od państwa prawa do państwa większości, żeby nas z Unii wyrzucano. Jest różnica w rozumieniu czym jest demokracja. Obawiam się, że tej różnicy nie dostrzeże większość moich rodaków. Nawet w Warszawie, na uniwersytetach, pośród studentów i wykładowców zdziwią się: jak to? - przecież PiS ma większość. Demokracja to nie jest większość. Owszem, większość ma ogromne znaczenie, ale nie ma tej redukcji - skoro mam większość to mi wszystko wolno. Gdyby tak było zwycięstwo ludożerców w wolnych wyborach byłoby kresem wolności. Oznaczałoby, że problem opozycji rozwiązać można ostatecznie. Można by było opozycję po prostu zjeść.

Mam swoje lata. Przeżyłem swoje życie tak, że wielu, specjalnie spośród polityków polskiej prawicy, w podobnym do mojego wieku, a już specjalnie z najbliższego otoczenia Jarosława Kaczyńskiego i on sam, mieliby czego zazdrościć. Odnoszę się do właściwie każdej dekady, począwszy od lat 60. po wolną Polskę. Protestowałem, kiedy była potrzeba, afirmowałem trochę wcześniej od nich to, co okazywało się później niezbędne. Często bywałem w przerażającej mniejszości. Która potem, kiedy już niewiele do kosztowało, stawała się większością. Bywałem usuwany ze studiów, wyrzucany z pracy, nie miałem paszportu ani wielu innych owoców konformizmu wobec ówczesnej władzy. A i po 1989 roku za bardzo nie zabiegałem o swoje sprawy. Kto spotyka mnie na co dzień na Ursynowie, gdzie mieszkam, ten może się domyślać. Nie utuczyłem się na polityce. Choć nie narzekam.

Dzisiaj prezydent Rzeczypospolitej kpi sobie z mojego państwa, nie wykonuje prawa, którego wedle Konstytucji jest strażnikiem. Szefem CBA i ministrem PiS mianuje człowieka skazanego (wciąż nieprawomocnym wyrokiem) na trzy lata więzienia i ułaskawionego przez prezydenta w trybie przez prawo niedopuszczalnym. Do Trybunału Konstytucyjnego wysuwa, wedle procedury rozpatrywanej właśnie przez Trybunał, osobę, wobec której toczy się postępowanie. Do funkcji przewodniczącego senackiej komisji finansów publicznych deleguje człowieka, który uwłaszczył się na kilkudziesięciu milionach złotych wyjętych z bankrutującego systemu parabankowego, chronionego przed nadzorem państwa m. in. przez ówczesnego ministra w Kancelarii prezydenta Andrzeja Dudy. Wiceministrem kultury zostaje Jacek Kurski - ten od "ciemnego ludu" i od rajdów swoim luksusowym bmw na trasie Gdańsk-Warszawa. A także od leśniczówki wykupionej od Lasów Państwowych za grosze. Autorytetem politycznym i moralnym, do którego jedzie polski rząd czyni się człowieka, który skutecznie wywinął się sprawiedliwości, kiedy przywłaszczył pieniądze ze zbiórki publicznej na ratowanie stoczni w Gdańsku. I który ze szczucia Polaków na siebie nawzajem uczynił religię ("ta czarownica"). Prawo i Sprawiedliwość zapowiada przejęcie (oczywiście przez "naród") mediów publicznych. Zmienia zarządy wielkich państwowych spółek. A także tych, które są spółkami giełdowymi, lecz z dużym udziałem skarbu państwa. Zapowiada zwiększenie deficytu budżetowego. Towarzyszy temu szeroko zakrojona akcja kupowania wyborców. Jarosław Kaczyński wie, że demokracja i wolność mają swoją cenę. Wtedy, kiedy są jak woda w Wiśle i tlen w powietrzu. Żeby ludzie nie dostrzegli tych, którzy protestują wobec łamania konstytucji, planów ograniczających wolność mediów (prywatne podążają za władzą, wszak utrzymują się z reklam), ręcznego sterowania nie tylko prokuraturą, ale i sędziami (specjalna kompetencja jakiejś prezydenckiej speckomisji).

Co to znaczy, że prezydent RP łamie prawo, w tym Konstytucję Rzeczypospolitej? Ano to, że zmierzamy do dyktatury. Po prostu. On wie, że zabija Konstytucję. Wykonuje polecenia Jarosława Kaczyńskiego. A ten jak z klasyki gatunku, sam ma czyste ręce. Daje tylko zadanie do wykonania swoim ludziom: prezydentowi państwa, prezesowi rady ministrów, innym. Takie zadania, których wykonanie stawia ich w przyszłości przed Trybunałem Stanu. Nie mają już odwrotu. Mosty wysadzone. Muszą iść dalej. O to chodzi Kaczyńskiemu. Mogą być wściekli na niego, odczuwać dyskomfort, ale to już się stało. Lekcja z 2007 roku odrobiona. Nie zatrzymają się. Europa zaraz się o tym dowie. Zepchną Polskę na margines. Z takim krajem, który osiągnął niecodzienną dla niego pozycję, niszczy to, co Europie dało pokój i rozwój, w chwili kryzysu nikt się nie cacka. Polska to nie Węgry. Trzykrotnie większa, w bardziej newralgicznym miejscu położona, no i w zachodzących w niej zmianach groźniejsza dla europejskich wartości. Jak nie w Europie, to gdzie?

Polska jest pomiędzy Niemcami a Rosją. Rosja nie potrzebuje tu przysyłać swoich agentów wpływu. Sami zrealizujemy politykę dziśjszej putinowskiej Rosji. Jeśli jej strategią jest odbudowanie imperialnej pozycji, to chaos w Polsce, jej degradacja moralna i materialna, a także rozluźnienie relacji z Unią Europejską niewątpliwie brukuje drogę do realizacji tej strategii. Polska głębokich podziałów, z kompromitującym się Kościołem, potencjalnym deficytem wolności mediów, zamazywanymi granicami pomiędzy władzą wykonawczą a sędziowską jest takim sąsiadem, który dla Putina staje się miesiąc dobrym i pożądanym sąsiadem. Im w Polsce mniej Zachodu, tym więcej Wschodu.

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Toyota Chodzeń...

Świąteczna „gwiazdka”



Zbliżający się koniec roku to dobry czas na podsumowania i świąteczne prezenty. Prezentując w „MOTO-PASSIE” nowatorskie rozwiązania i „Firmy Godne Zaufania”, niejednokrotnie nawiązywałem do gamy wyjątkowych modeli Toyoty i naszego sąsiada, firmy „Toyota Chodzeń”. Dziś o najnowszej gwiazdce w gamie - Priusie czwartej generacji.

O kolejnym wcieleniu hybrydowej legendy wiemy już niemal wszystko, a niebawem będziemy mieli okazję nim pojeździć. Ruszyło przyjmowanie zamówień, na przełomie lutego i marca mają pojawić się pierwsze auta do jazd testowych, a najbardziej niecierpliwi klienci powinni odebrać swoje nowe cuda zaraz po dniach otwartych w początku kwietnia. Tyle planów, a teraz nieco szczegółów na zachętę, dla wszystkich tych, którzy nie podjęli jeszcze decyzji o zakupie nowego samochodu.

Prius czwartej generacji to pierwszy z modeli Toyoty zbudowany na bazie nowej modułowej platformy TNGA (Toyota New Global Architecture). Wieloletnie doświadczenie marki w konstruowaniu aut hybrydowych oraz miliony przejechanych kilometrów, gwarantują nowemu Priusowi utrzymanie pozycji lidera, wyznaczającego kierunki rozwoju i narzucającego trendy. Układ napędowy najnowszej generacji, dzięki najwyższej sprawności cieplnej osiągniętej przez silnik spalinyowy, spośród wszystkich produkowanych seryjnie pojazdów, stał się jeszcze bardziej ekonomiczny, co ma być szczególnie odczuwalne podczas jazdy poza miastem. Jednocześnie pojazd ma dawać kierowcy i pasażerom jeszcze

większy poziom komfortu i przyjemność z jazdy, a to m.in. dzięki obniżeniu poziomu głośności wewnątrz auta. Konstruktorom udało się również zminiaturyzować wiele elementów wyposażenia oraz poprawić ich rozmieszczenie, co zaowocowało obniżeniem środka ciężkości pojazdu. To z kolei ma wpływ na poprawę prowadzenia oraz trakcję najnowszego Priusa. Architektura najnowszej płyty podwozowej pozwoliła stylistom na bardziej śmiałe i nowatorskie podejście do wyglądu samochodu. Wnętrze stało się jeszcze bardziej przestronne i komfortowe, co udało się połączyć ze wzrostem objętości bagażnika, którego pojemność wynosić będzie teraz ponad 500 litrów!

W seryjnym wyposażeniu najnowszego Priusa znajdzie się opisany już wcześniej rozszerzony pakiet bezpieczeństwa Toyota Safety Sense, który wykorzystując współpracę kamer, radaru oraz aktywnego tempomatu, potrafi m.in. dostosowywać prędkość auta oraz odległość od poprzedzającego go pojazdu, zatrzymać się przed pieszym, jak również samodzielnie zaparkować samochód. Dzięki najnowszym zdobyczom techniki w dziedzinie bezpieczeństwa, nowy Prius znalazł się w elitarnym klubie „Top Safety Pick+” amerykańskiego Insurance Institute for Highway Safety, z drugą najwyższą notą w najnowszym restrykcyjnym teście zderzenia jedną czwartą powierzchni przodu samochodu.

Wchodzący do sprzedaży Prius czwartej generacji to pełnoprawny kontynuator zapoczątkowanej przez Toyotę w roku 1993 idei stworzenia auta o niskiej emisji spalin, które pomogłoby zmniejszyć negatywny wpływ człowieka na środowisko naturalne. Każda kolejna generacja modelu pomagała zmniejszać zużycie paliwa i emisję szkodliwych substancji, wprowadzała najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne, a to wszystko w połączeniu z niespotykaną w innych autach satysfakcją z posiadania jak i jazdy, jako takiej. Prius IV jest też lżejszy i bardziej aerodynamiczny od poprzednika (Cx 0,24), a w układzie napędu hybrydowego ponownie udało się obniżyć zapotrzebowanie na energię. Rezultatem jest zużycie paliwa od 3,6l/100 km i zmniejszona emisja dwutlenku węgla. Wiele zespołów pojazdu zostało ponownie zaprojektowanych, obecnie są mniejsze i bardziej wydajne. Tak też stało się z nową generacją niklowo-wodorkowych baterii, które udało się przenieść z bagażnika pod tylną kanapę. Toyota Prius czwartej generacji to też auto dynamiczne, osiąga prędkość maksymalną 180 km/h i przyspiesza do 100 km/h w czasie 10,6 s.



Na koniec słów kilka o słynnej niezawodności Toyoty i Priusa. Od swoich narodzin w roku 1997, kolejne generacje modelu utrzymują się na pierwszym miejscu sprzedaży wśród pojazdów hybrydowych. Znakomite wyniki handlowe idą w parze z oceną niezawodności modelu oraz japońskiej marki. W najnowszym wydaniu raportu TÜV na rok 2016, Toyota ponownie uplasowała się na pozycji lidera niezawodności na niemieckim rynku aut używanych, wprowadzając aż 14 aut do zestawień TOP-10 dla poszczególnych kategorii wiekowych. Dla porównania, marka numer 2 w zestawieniu - Mercedes-Benz, wprowadziła łącznie 10 swoich reprezentantów, a trzecie Audi - 7. Toyota dominuje m.in. wśród roczników starszych, gdzie decydujące znaczenie ma trwałości i długowieczności pojazdów.

Ze swojej strony muszę przyznać, że nie mogę się już doczekać jazdy testowej najnowszym Priusem. Jak tylko będzie to możliwe, z pewnością odwiedzę jeden z salonów naszego sąsiada, firmy „Toyota Chodzeń”, w Piasecznie, przy ulicy Puławskiej 52 lub w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej 102. Korzystając z okazji gratuluję pracownikom zajęcia czołowych miejsc w konkursie „Mistrzowie Toyoty 2015”, a w szczególności, Magdzie Świerczyńskiej, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie doradców serwisowych!

MOTOWOJ

moto@passa.waw.pl

CHODZEN
www.chodzen.pl

www.facebook.com/odchodzenia

TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA
ul. Czerniakowska 102, tel. 22 851 51 51
salon@czerniakowska.chodzen.pl

TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO
ul. Puławska 52, tel. 22 757 00 25
salon@toyota.chodzen.pl

Piórem Derkacza



Adam Mazurek

prezes Oficyny Wydawniczo-Poligraficznej ADAM

Są trzy powody, aby Adama Mazurka zaprezentować szerszej publiczności. Pierwszy – to jubileusz 25-lecia mokatowskiej Oficyny Wydawniczo-Poligraficznej ADAM. Drugi powód to radość z tego, że twórcą oficyny jest mój krajan z Zamościa/Starego/. Trzeci powód jest taki, że w latach 2009, 2010 i 2011 oficyna wydała kalendarze z moimi rysunkami. Kalendarz był tak zaprojektowany, że każdą z kart można było oprawić i powiesić jako samodzielne dzieło sztuki. Jest to klasyczny przykład dobrej współpracy artysty z wydawcą. Są więc ważne powody, aby wspólnie z założycielem wydawnictwa-Adamem Mazurkiem cieszyć się z jubileuszu.

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Jak polityk zaczyna i jak kończy...

Historia dzieje się na naszych oczach i nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że w niej uczestniczymy. Dotyczy to zarówno zwykłych obywateli, jak i polityków. Ci drudzy przychodzą i odchodzą, chociaż nie brak wśród nich prawdziwych politycznych matuzalewów. W końcu jednak przychodzi kres ich kariery i również oni przechodzą do historii. O wielu z nich szybko zapominamy. Inni zaś pozostawiają po sobie coś trwalszego niż polityczne dokonania. Są to pozornie drobne zdarzenia lub fakty i opinie nagłaśniane przez media i krążące w kuluarach politycznych lub „na salonach”. Z czasem przenikają one do szerszego obiegu. I nie ma tu znaczenia, czy ich autorzy swym działaniem, wyrządzili społeczeństwu więcej szkód, czy zapisali się pozytywnie. Są zapamiętywani za coś zupełnie innego.

W dużej mierze liczy się styl, w jakim polityk kończy działalność. Zdarzyć się może, że przejdzie do historii za sprawą innego polityka. Przykładem tego była riposta wygłoszona przez lidera lewackiej partii, spadkobierczyni PZPR, wymierzona w polityka z Biłgoraja, lidera innej lewackiej partii, odnoszącego sukcesy w branży alkoholowej. Riposta, którą posłużył się pierwszy z nich, to cytat z Juliana Tuwima, nawiązujący do powszechnie znanej, skądinąd przyjemnej czynności, związanej z prokreacją psów, aczkolwiek wyrażonej językiem uznawanym za nieparlamentarny. Warto dodać, że lider spadkobierczyni PZPR wyjaśnił, że czynność owa w odniesieniu do polityka z Biłgoraja stanowiłaby megalomania dla wymienionego wcześniej czworonoga.

Nawiąsem mówiąc, autor pejoratywnego określenia „nieparlamentarny” miał zapewne na myśli inny niż nasz parlament, bo w tym takie określenia należały raczej do tzw. „dobrych” obyczajów. Pierwszy z przywołanych tu polityków zasłynął już wcześniej z innego bon motu: „Nieważne, jak mężczyzna zaczyna, ważne, jak kończy...”, co doskonale można odnieść do sytuacji, jaka miała miejsce podczas „kończenia” przez innego prominentnego polityka, zmuszonego przez wyborców do opuszczenia pałacu prezydenckiego i jego różnych przyległości. W tym przypadku styl miał ogromne znaczenie. Można zaryzykować tezę, że był to styl „szokujący”, gdyż zaszokowani zostali nawet zwolennicy owego polityka. Mógł odejść w „glorii”, jak przystało na rangę urzędu, który sprawował, tymczasem zniknął z naszego życia z „dobrodziejstwem inwentarza” i to dosłownie. Razem z nim bowiem „wyparowały” przedmioty stanowiące wyposażenie gabinetów, sal i salonów, z których korzystał pełniąc urząd. Krążą opinie, że ów polityk przyzwyczaił się nie tylko do swej intratnej posady, ale również mocno do sprzętów i przedmiotów, które go otaczały. Część z nich podobno została poddana utylizacji.

No cóż, nie ma w tym nic szczególnego. Taka reakcja jest dość częsta, zwłaszcza wśród dzieci: „Jeśli ja nie mogę z czegoś korzystać, to i wy nie będziecie, bo to zniszczę”. Tak więc zniknęły nie tylko meble, żyrandol, lecz także: noże, łyżki, widelce i inne utensylia domowe. Zniknęły też obrazy ze ścian, z których jeden zatytułowany „Gęsiarka” podobno odnalazł się na aukcji dzieł sztuki. Kłopot jest jednak z „Bydłem na pastwisku” – drugim z zaginionych dzieł, autorstwa nieznanego malarza.

– „To była taka szkoła, tysiąc pięćset któryś rok, szkoła flamandzka jakaś. 600 tys. złotych cena paserska, czarnorynkowa. Tak po 15 milionów złotych normalna cena” – dowiadujemy się z rozmowy urzędnika państwowego wysokiej rangi z prominentną przedstawicielką byłego obozu rządzącego, która odbyła się w znanej warszawskiej restauracji, słynącej z zamiłowania kelnerów do nargrywania obsługiwanych „gości”.

O losie sztuków i innych „drobiazgów” chyba nic dotąd nie wiadomo. Swoją drogą, to ciekawe, jak i do czego wykorzystywano meble i sprzęty, że trzeba je było utylizować?

Oj! Z łezką w oku wspominamy przemocowane łańcuchem książki telefoniczne, szklanki do wody sodowej, czy też łyżki i przykręcane do stołu talerze znane też z filmu „Miś” Stanisława Barei.

I znów Polak mądry po szkodziu. Trzeba było poprzykręcać i przykuć łańcuchami. Ale czy to by pomogło?

Mirosław Miroński



Gadka Tadka

Nowej władzy uprzejmie donoszę...

Tadeusz Porębski



Mimo że serce mam raczej po lewej stronie, w odróżnieniu od lewicowych pismaków specjalnie nie dramatyzowałem po ogłoszeniu wyniku ostatnich wyborów. Może dlatego, że tak naprawdę PiS nie jest w moim odczuciu żadną prawicą. Jest raczej mocno socjalną, tyle że bogoojczyźnianą, lewicą. A może dlatego, iż od kilku lat wyczekiwałem, jak zresztą większość Polaków, nadejścia siły politycznej, która będzie zdolna do rozpedzenia zasiedziałego w parlamencie, aroganckiego, kabotyńskiego, wyjątkowo starownego i nieudolnego betonu. Nie da się rozbić betonu w białych rękawiczkach, na to potrzeba młota pneumatycznego. Nie zdziwiłem się więc, że na pierwszą linię frontu Prezes rzucił fanatycznych bojowników w rodzaju panów Ziobry i Macierewicza, którzy bardziej są pałką niż rapierem.

Zbigniew i Antoni dostali ministerialne teki, mimo że od lat mają bardzo złą prasę. To mnie zastanowiło, ale przyjąłem argumentację większości politycznych komentatorów – w ten sposób Prezes spełnił część oczekiwań żelaznego elektoratu, domagającego się w rządzie ludzi nie stroniących od radykalnych rozwiązań. Jednak potem przyszła mi na myśl historia Nikołaja Jeżowa, szefa osławionego sowieckiego NKWD. We wrześniu 1936 r. pewien chytry Gruzin wymyślił dla oddanego mu duszą i ciałem charakteropaty brudną robotę. – Uważamy za absolutnie konieczne i pilne mianowanie tow. Jeżowa na stanowisko ludowego komisarza spraw wewnętrznych.

Jest spisek i trzeba w naszej socjalistycznej ojczyźnie raz na zawsze zrobić porządek – napisał w telegramie do członków Biura Politycznego.

Jeżow w mig zrozumiał, o jaki porządek wodzowi chodzi. W lipcu 1937 r. wydał Rozkaz NKWD nr 00447, który stał się podstawą represjonowania milionów ludzi jako „elementów antysowieckich”. Kiedy wódz uznał, że brudna robota została wykonana i należy ograniczyć terror, pyknął na zebraniu Politbiura z fajki i rzucił w przestrzeń: – Ten Jeżow to pijak, kanalia i szubrawiec, wytracił nam najlepszych towarzyszy. 8 grudnia 1938 r. „Krwawy Karzeł” stracił stanowisko szefa NKWD, a 4 grudnia 1940 r. zakończył życie z kulą w głowie krzyżąc przed śmiercią: „Niech żyje towarzysz Stalin!”

Opisana wyżej wyrafinowana metoda manipulowania ludźmi nie została wymyślona przez Stalina. Jej autorem jest Niccolò Machiavelli – ten od słynnej maksymy, że cel uświęca środki. Niccolò zwykł mawiać: „okrucieństwo i terror należy stosować, ale rozsądnie i tylko w miarę potrzeby”. Tak sobie myślę, że panowie Zbigniew, Antoni oraz kilku innych wiernych bojowników – po wykonaniu najcięższych, często brudnych robót – zostaną wycofani na głębokie tyły, zabezpieczeni tłustymi synekurami i znikną z pierwszych stron gazet. To, że Prezes stosuje maksymę „cel uświęca środki” nie podlega dyskusji. Świadczy o tym prawie każdy krok wykonany przez PiS po wygranych wyborach, a szczególnie awantura o Trybunał Konstytucyjny. Jak dziś pamiętam słowa wypowiedziane publicznie przez zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który jest przeciwnikiem tej partii: – Dyskusja na temat orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest czysto akademicka, ponieważ są one powszechnie obowiązującym prawem. To, co dzisiaj uprawia PiS, można więc określić jako zaprzaczenie i zdrada jednego z ideałów głoszonych przez nieżyjącą i powszechnie czczoną w tym środowisku ikonę.

„Mam wrażenie, że polityka przyjęta przez PiS jest nadzwyczaj pragmatyczna i przemyślana w najdrobniejszych szczegółach”

Mam wrażenie, że polityka przyjęta przez PiS jest nadzwyczaj pragmatyczna i przemyślana w najdrobniejszych szczegółach. Dzisiejsze PiS to nie to samo PiS co w latach 2005-2007, kiedy partia ta uczestniczyła w dosyć chaotycznym sprawowaniu władzy w państwie. Dzisiaj jest szczegółowy plan rządzenia, który, jak widać po pierwszych ruchach, będzie realizowany z żelazną konsekwencją na zasadzie „cel uświęca środki”. Tym celem jest rozbicie tzw. układu i wyprowadzenie III RP do lamusa historii. Ponieważ zarówno ja, jak i moi redakcyjni koledzy, nie byliśmy i nigdy nie będziemy członkami żadnego układu, a jakość politycznych elit rządzących od ponad 25 lat Rzplಿತා oceniamy bardzo nisko, specjalnie nie rozpaczamy po zmianie władzy i nie trzęsiemy majtkami przed Prezesem oraz jego partią. Może nas spienić tylko jedno – ewentualna próba nałożenia kagańca mediom. Gdyby do tego doszło, to już dzisiaj deklaruje, że obsadzam kosę na sztorc i ruszam na Sejm. To wcale nie Trybunał Konstytucyjny jest wizytówką demokracji, bo w wielu państwach nad konstytucyjnymi kwestiami pochylają się sądy najwyższe złożone z prawniczej creme de la creme. Jedyną wizytówką prawdziwej demokracji są wolne media, nie bez powodu nazywane w krajach demokratycznych czwartą władzą. Tylko wolne media są w stanie kontrolować trzy inne kluczowe władze – ustawodawczą, wykonawczą oraz sądowniczą.

Rozwrzeszczana dzisiaj Platforma Obywatelska sama sobie jest winna. Patologiczna wręcz pazerność została surowo ukarana. Pada słuszne pytanie: co miał oznaczać wybór niejako „na zapas” dwóch sędziów TK? Przecież to właśnie ten kompletnie nieprzemyślany ruch, wynikający z wrodzonej pazerności PO na stanowiska dla swoich, zapoczątkował burzę. Ale natychmiast nasuwa się kolejne pytanie: czy pazernej ekipy nie zastąpiła inna, jeszcze bardziej pazerna? Odpowiedź na to drugie pytanie poznamy bardzo szybko. Należy tylko mieć oczy szeroko otwarte i obserwować rozwój sytuacji. W moim odczuciu większość wyborczych postulatów PiS – poza 500 zł na każde dziecko, obniżeniem wieku emerytalnego do stanu sprzed lat i zwiększeniem wydatków na zbrojenia – jest ciekawa, szczególnie w sferze proponowanych zmian podatkowych.

Jako Tadeuszowi Porębskiemu – obywatelowi najbardziej zależy mi na szybkiej realizacji powiadanych w kampanii wyborczej zmian w służbie zdrowia, w tym likwidacji bezproduktywnego molocha, jakim jest NFZ. Natomiast jako Tadeusz Porębski – dziennikarz będący wyjątkiem w naszym kraju dądzu błyskawicznego uchwalenia ustawy repywatyzacyjnej, która położy wreszcie kres gangsterstwu i nieprawościom na rynku nieruchomości, jak również nowelizacji fatalnej ustawy hazardowej, która powinna iść przede wszystkim w kierunku „wyjęcia” z tej ustawy zakładów wzajemnych.

W naszym kraju obowiązuje bowiem jeden z najwyższych podatków od zakładów wzajemnych – 12 procent od uzyskiwanego obrotu. W krajach takich jak Chorwacja, Bułgaria czy Rumunia podatek z tego tytułu wynosi 5 proc. Wielka Brytania poszła jeszcze dalej. Wprowadzono tam 15 procentowy podatek od zakładów wzajemnych, ale nie od obrotu, tylko od zysku. Legislacyjny gniot zakazuje m. in. operatorom zakładów wzajemnych, legalnie działającym na terenie Polski, prowadzenia działań reklamowych, co jest ewenementem w skali świata.

Szacuje się, że obroty nielegalnych firm bukmacherskich, osiągane z tytułu zawierania zakładów wzajemnych na terenie Polski, 10-krotnie przewyższają obroty firm działających legalnie. Jest to kwota około 5 mld zł rocznie. Aż 91 proc. rynku hazardowego w Polsce znajduje się w szarej strefie. Polacy grają na potęgę w Internecie, dając zarobić firmom bukmacherskim zarejestrowanym m. in. na Malcie i na Gibraltarze, budżet naszego państwa traci zaś rocznie 500-600 mln złotych. Nowa władza gorączkowo poszukuje pieniędzy na spełnienie wyborczych obietnic. One leżą na ulicy, wystarczy tylko pochylić się nad przynoszącą państwu gigantyczne straty ustawą hazardową, o czym donosi rządowym decydemtom skromny dziennikarz lokalnej gazety.

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6 2

PASSA ^β WWW.PASSA.WAW.PL
TYGODNIK SASIADÓW

REDAKCJA ZADZIEK REKLAMA KONTAKT

ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

W ursynowskiej Galerii Działań działa się jak zawsze

Małe formy w dużym świecie sztuki

„Marionetki marzą da-remnie o monologu Hamleta” pisał w „Myślach nieuczestnych” Stanisław Jerzy Lec, jeden z mistrzów krótkiej i celnej formy literackiej. To właśnie małym formom, nie tylko literackim, poświęcone było coroczne Seminarium „Wychowanie przez sztukę”, które odbyło się 4 grudnia w ursynowskiej Galerii Działań.

Zaadresowano je do szerokiego grona nauczycieli i animatorów kultury. Seminarium, tym razem zatytułowane „Małe formy w dużym świecie sztuki”, zorganizowali – przy wsparciu finansowym Wydziału Kultury Urzędu Ursynowskiego – przedstawiciele Galerii Działań, Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń oraz doradcy metodyczni. Kuratorzy seminarium, Hanna Wiśniewska, doradca metodyczny m. st. Warszawa w zakresie języka polskiego, oraz Jacek Ojda, kierownik artystyczny Galerii Działań, zapewnili, jak co roku, niezmiennie atrakcyjny program dla nauczycieli.

Dlaczego warto w edukacji kulturalnej pamiętać o tych niepozornych, małych formach artystycznych? W przekazie są asami w rękawie sprytnego nauczyciela i animatora kultury. Ten pozytywny spryt w świecie natłoku informacji i ogólnej „paki medialnej”, która doprowadza do obojętności oraz ciągłego rozproszenia uwagi młodych ludzi, jest w stanie ich nakierować ku wartościom i refleksji.

Internet przyjacielem edukacji

Podczas pierwszej prelekcji „Galeria-Kino-Teatr – NINATEKA, czyli kultura w Internecie”

Anna Derwich i Anna Witek z Narodowego Instytutu Audiowizualnego zapoznały uczestników Seminarium z platformą internetową NINATEKA. Po wejściu na stronę internetową ninateka.pl miłośnik kultury i sztuki zostanie natychmiast wciągnięty w świat słuchowisk, spektakli teatralnych, filmów i prezentacji artystów oraz zjawisk kulturalnych i historycznych. Intuicyjny katalog posiada ponad 5000 filmów i audycji o kulturze. Dla nauczycieli i animatorów kultury jest to okazja do rozwinięcia zajęć o nowe spojrzenie na kulturę, sztukę i historię.

Słowa w małej formie filmowej

Któż piękniej, jak nie Johnny Cash, muzyk country oraz buntownik, mógłby śpiewać o rozczarowaniu samym sobą oraz ranieniu bliskich? W wyreżyserowanym przez Marka Romanka teledysku „Hurt”, wyniszczony bujnym życiem, otoczony motywami vanitas, w towarzystwie żony, muzyk zadaje sam sobie pytanie „Czym się stałem?”. Po obejrzeniu teledysku, podczas wykładu filmoznawcy Adama Trwogi „Małe formy filmowe”, zapanowała cisza. „Noszę swą koronę cierniową, spoczywając na tronie kłamcy” – Cash bardziej mówi niż śpiewa, a każdy grzesznik – niezależnie od wiary – mógłby się pod tymi słowami podpisać. Tym czterominutowym teledyskiem Adam Trwoga pokazał uczestnikom, że kultura (z nazwy) rozrywkowa również może być nośnikiem pytań o sens ludzkiej egzystencji.

Zanim jednak nauczyciele zostali wprowadzeni w ten gorzki, aczkolwiek pozytywnie refleksyjny nastrój, wykładowca zaprezentował kilka innych krótkich form filmowych, zaczynając od wyjaśnienia pojęcia samej miniatury – czyli krótkiego, ale pełnego dzieła artystycznego. Dzięki esencjonalnej formie są one w stanie zainteresować odbiorców oraz przekazać wiedzę. Przykładem są animowane miniatury muzyczne, np. Witolda Giersza „Rondo alla turca”, czyli animacja stworzona do III części XI Sonaty fortepianowej Mozarta czy „Kuplety torreadora” Jacka Adamczyka – artystyczna wariacja na temat fragmentu II Aktu opery „Carmen” Bizeta. Atrakcyjna forma może spowodować, że dzieci i młodzież będące na co dzień odbiorcami kultury obrazkowej, prędzej zapamiętają wielkich kompozytorów. Adam Trwoga zapoznał uczestników również z wieloma innymi dziełami, np. „Łagodna” Piotra Dumały, „Sekret księgi z



Kells” Tomma Moore’a czy nawet reklamą marki Levis. **Małe jest piękne w sztukach pięknych** Podczas wykładu dr Arkadiusza Karapudy z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, „Miniatury w sztukach plastycznych” nauczyciele zostali przeniesieni do odległych czasów w poszukiwaniu miniatur, czyli małych form plastycznych, jak i miniatur – efektów iluminatorstwa. Dr Karapuda przedstawił w szczególności sposób historii oraz techniki, w których były tworzone miniatury, zaznaczając, że samo słowo „miniatura” pochodzi od „minium”, czyli czerwonego barwnika. Zapoznał również ze zjawiskiem swatów, którzy jeździli po dworach z miniaturami portretowymi, aby przedstawić kandydatki na żony. Finalnie zwrócił

uwagę na kres miniatury książkowej w momencie pojawienia się druku oraz miniatury portretowej wraz z pojawieniem się fotografii.

Prócz miniatur filmowych, plastycznych i muzycznych, istnieje przede wszystkim wiele małych form literackich. W ich świat wprowadziły Hanna Wiśniewska, doradca metodyczny, oraz Iwona Kulpa-Szustak, nauczycielka języka polskiego i wiedzy o kulturze. Historia literatury jest pełna krótkich form literackich, które wymagały od twórców wybitnego kunsztu i precyzji. Mistrzami owych form byli m.in. Jan Izidor Sztudynger czy Stanisław Jerzy Lec. Uczestnicy seminarium mogli jednak poznać również współczesne przykłady krótkich form literackich, a właściwie literacko-graficznych, czyli popularne

obecnie memy oraz rysunki z celnymi komentarzami Małgorzaty Halber. Szczególnie ciekawym zjawiskiem są te ostatnie. Dziennikarka, absolwentka filozofii, stworzyła na portalu Facebook fanpage (stronę), na którym publikuje własnoręczne rysunki przedstawiające postaci zwane „Bohaterem” oraz foka, które służą autorce do krytyki współczesności. Celne komentarze postaci sięgają często najbardziej ukrytych otchłani człowieka, jego trosk, słabości i lęków. Dzięki tej formie treść staje się bliższa współczesnemu młodemu odbiorcy.

„Boję się młodzieży”

To słowa „Bohatera” na fanpage’u Halber. A młodzieży nie należy się bać. Istnieje wiele możliwości i form, które są w stanie ją zainteresować. Sam „Bohater” jest tego przykładem. Na jednym z rysunków mówi „Nie wiesz, co robić? Rób dobro”, a młodzi i dorośli gromko aprobują jego wypowiedź. Miniatury literackie, filmowe i plastyczne w zwięzły sposób komunikują się z odbiorcą, który zanim zdąży się zorientować, już zna je na pamięć. Są wspomnianym asem w rękawie, lub jak kto woli, palcem w oku, wobec którego nie można być obojętnym. Uczestnicy piątkowego wieczoru nie bez kozery byli otoczeni w trakcie trwania Seminarium wystawą „Palec w oku”. Bo właśnie słowa Jerzego Ludwińskiego „Znowu umieściłem palec w oku” są kwintesencją tego, czym zajmuje się twórca – ciągłym przykuwaniem uwagi, aby przekazać myśl i ludzkie wartości. Miniatura staje się narzędziem, które szczególnie w dzisiejszym świecie przychodzi wartościom edukacyjnym z pomocą.

Katarzyna Zadworny

Z Pekinu na Stokłosy

W galerii Akademii Finansów i Biznesu Vistula ul. Stokłosy 3 prezentowana jest wystawa prac Krystyny Jatkiewicz. Obrzązy i grafiki przyciągają uwagę przemysłaną kompozycją i staranną formą.

Artystka odbyła studia na Wydziale Malarstwa w Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie (2001-2006). Dyplom z malarstwa uzyskała w pracowni prof. Barbary Szubińskiej. Aneks z grafiki komputerowej pod kier. prof. Waldemara Szyza (wyróżnienie).

Uczestniczyła w kilkudziesięciu wystawach ogólnopolskich i międzynarodowych, jest au-

torą szesnastu wystaw indywidualnych. Uprawia twórczość w dziedzinie malarstwa, grafiki i tkaniny.

Ważniejsze wystawy indywidualne: Ona – Galeria „Cudzyśłów” (2015). Traces et Patterns. Chemins Identitaires – Temple Saint Etienne – Mulhouse France (2014). Grafika na Tkaninach – Galeria 022 – Dom Artysty Plastyka – Warszawa (2013).

Ważniejsze nagrody i wyróżnienia: 2014 – excellent award, From Lausanne to Beijing – the 8th International Fiber Art Exhibition, China. 2007, 2009 – wyróżnienia, I i II Biennale Miniatury Cyfrowej, Płocka Galeria Sztuki. 2008 – finalistka Konkursu im. Franciszki Eibisch 2008. 2008 – I miejsce w krajowym konkursie Sport i Olimpizm. 2007 – I nagroda w konkursie Grafika Warszawska.

W październiku 2014 r. odbyła się w Chinach w Nantong, niedaleko Shanghaju, największa na świecie wystawa tkaniny artystycznej „Z Lozanny do Pekinu”. Praca Krystyny Jatkiewicz „She” zwróciła uwagę chińskich organizatorów i została wybrana spośród 655 prac, aby reprezentować 8. edycję wystawy, jako ogromnych rozmiarów plakat pokrywający cały budynek. Znalazła się również na torbach reklamowych dla gości w czasie wernisażu. Znajduje się ona również na okładce katalogu. Praca reprodukowana była w magazynach sztuki i prezentowana w telewizji. Krystyna Jatkiewicz otrzymała wyróżnienie, a jej praca wywarła wpływ na chińską sztukę włókna.

Warto dodać, że Galeria Akademii Finansów i Biznesu Vistula, chociaż jeszcze jest mało znana wśród mieszkańców Warszawy ma szansę stać się znaczącym miejscem na kulturalnej mapie stolicy. Świadczy o tym przede wszystkim wysoki poziom prezentowanej w niej sztuki.

Mirosław Miroski



Przy Wigilijnym stole

Ach, co to był za spektakl! Pomysł – nie nowy, ale w tym przypadku wyjątkowo nośny – polegał na tym, by wykonawców „wymieszać” z widzami. Wręcz skłaniał do tego główny rekwizyt: stół Wigilijny, złożony z kilku stołów ustawionych w podkowę. Przy części stołu czołowej stołu zasiadło grono aktorów amatorów z działającego w Domu Sztuki SMB „Jary”, gdzie rzecz cała miała miejsce, Teatru Seniora; przy częściach bocznych – publiczność.

Aktorzy recytowali piękne wiersze o Wigilii i świętach Bożego Narodzenia, a kiedy zaczynał śpiewać koleś, dołączały się pozostałe osoby. A trzeba dodać, że poza jednym miejscem, tradycyjnie pozostawionym dla niespodziewanego gościa, wszystkie były zajęte – publiczność dopisała!

Scenarzystą i reżyserem przedstawienia „Przy Wigilijnym stole” był aktor zawodowy Wojciech Sanajko. Pod względem muzycznym przygotowała je – i akompaniowała na pianinie – Alicja Urbańska. Przedstawienie odbyło się w ramach prezentacji grup twórczych Domu Sztuki, finansowanych ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

W przeddzień występu Teatru Seniora nie mniej efektownie koncertowali bębniarze pod kierunkiem Gasparda Conde. Natomiast w czwartek, 10 grudnia Dom Sztuki zaprasza na pokaz tańca irlandzkiego „Irlandzkie Mikołajki”, zaś w piątek, 11 grudnia na „Zimową Rewię” w wykonaniu Teatrów Muzycznych Domu Sztuki: „Wiolinek”, „Zgrajki z Wiolinowej” i „Zgrajki z Wiolinowej”. Obie prezentacje o godzinie 18.00. Wstęp wolny.

ABU



PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
MICRODENT
 ROK ZAŁ. 1990

KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- PROTEZY BEZKLAMROWE
- IMPLANTY
- LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- LECZENIE PARODONTOZY
- STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- GABINET DZIECIĘCY
- RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **IA NATOLIN****Meander 22**☎ **22 648 77 55**

www.microdent.pl

FINANSE

POŻYCZKA na oświadczenie do 6 000 zł, tel. 663-271-508
POŻYCZKI w 24H (także z komornikiem), 790-564-948

POŻYCZKA

Nawet w 24h
 do 25 000 zł szybko i uczciwie
(510 827 840)
 www.pozyczkiwarszawa.procredit.pl
PROFI CREDIT
 Twoje pieniądze

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI

ZA GOTÓWKĘ
 ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
 MILITARIA I INNE
 UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYKI wszelkie za gotówkę kupię, tel. 601-336-063
SKUP książek, dojazd, 509-548-582

LOKALE

31 m² komunalne Śródmieście zamienię na większe, status obojętny, 601-35-85-82

BEZPOŚREDNIO za gotówkę, zadłużone, obciążone dowolnym problemem prawnym.
 Możliwość zamiany.
 Tel. 535-525-555

DO WYNAJĘCIA lokal w Magdalence 1890 m² gastronomia, kosmetyka, usługi, tel. 508-092-657

S.B.M. "Techniczna"
 02-781 Warszawa,
 ul. Zawadowskiego 5
 posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy o pow. 31,94 m² w budynku Zawadowskiego 5.
 Tel. kontaktowy:
22 644 54 19;
22 644 68 73

WYNAJMĘ
 każde ekspresowo,
 500-30-30-90

MOTO

AUTO SKUP
 Warszawa
 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI, 503-765-393
ANGIELSKI - konwersacje, 600-309-448
FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609

MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327
MATEMATYKA, FIZYKA, 537-237-637
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030
NIEMIĘCKI, 698-012-966

Pomoc i nauka w obsłudze
KOMPUTERA, INTERNETU i KOMÓRKI.

Osoby starsze
PROMOCJA!

Student. tel. **533-404-404**

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 1000 m² tanio Prażmów, 602 77 03 61
GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha Prażmów, 602 77 03 61

POGRZEBOWE

Tobiasz USŁUGI POGRZEBOWE 24h
 www.tobiasz24.pl
 ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
 tel. 0-691 193 581

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
 Tel. 24h: **600 399 199**
 Komisji Edukacji Narodowej 53
 ☎ **22 499 20 01**
 www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

AGENCJA Ochrony zatrudni sprawnych emerytów, rencistów, 733-816-290 (godz. 14-18)
SIEĆ OBUWNICZA KANGUR zatrudni Panie do pracy na stanowisko sprzedawcy w Galerii Ursynów i Galerii Renova oraz na Tarchominie.
 CV proszę przesłać pod adres :
 babiejdominika@wp.pl

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18zł/h, 24H
Dojazd 0 zł
506 480 505

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

telewizory
 monitory
 notebooki
 LCD
 DVD
 VIDEO
 sprzęt audio
 projektory multimedialne
22 649 68 43
668 108 222
 www.elivid.com.pl

ANTENY, 603-375-875
BEZPŁYWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINOWANIE parkietu, bezpyłowo. Układanie, Profesjonalnie, z gwarancją, 601-347-318

DEZYNSEKCJA, 606-652-601
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, **501-624-562**
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
 Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzenie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTEROWE
 Bartek
 608-221-727

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259
MALOWANIE, gładź, 505-73-58-27
MALOWANIE, referencje, 722-920-650
MALOWANIE, gładź, 698-431-913

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
 DOJAZD GRATIS
 tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA, awaryjne otwieranie okien i drzwi, 602-181-707

NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

NAPRAWA TELEWIZORÓW
 22 641-80-74

OKNA PCV
 UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
 tel.: (22) 641 88 68

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTOWO-budowlane, ogrodzenia, tel. 513-137-581

STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641-54-84, 601-751-247

STOLARSTWO, 505-935-627
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82

TAPICER
 694-158-973

WYLEWKI agregatem, 668-327-588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA „IZIS”
 ul. Pasaż Stokłosy 11, przy Ursynów
 czynne pon.-pt. w godz. 8-20 tel. **22 643 40 42**
Lekarze różnych specjalności
OKULIŚCI - kompleks badań
NEUROLOGI - komputerowe EEG
ENDOKRYNOLOG - promocja badań tarczycy
 Ceny wizyt od 80 zł
 EKG - 30 zł, USG - 80 zł, ECHO serca - 80 zł
 Medycyna pracy - orzeczenia 80 zł
 Prawo jazdy - orzeczenia
 Badania laboratoryjne konkurencyjne ceny

STOMATOLOGIA

PROTETYKA

RABATY -20%
 Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
AI. KEN 95
 (Metro Stokłosy)
 www.extradent.waw.pl

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DIETA HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Luczyński 601-313-313

DOM OPIEKI Piaseczno, 601-870-594

PSYCHOLOG POMAGAM
 501-126-864

ZIOŁOLECZNICTWO, kyciek.eu

PASSA
BIURO OGŁOSZEŃ
22 649 71 65
22 648 44 00

BANERY SZYLDY KASETONY
IMAKO
 Agencja Reklamowa
 imako@imako.com.pl
606 528 720

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. **22 208 00 00** ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza
 POGODA NA DZIS: 6° 2°
PASSA WWW.PASSA.WAW.PL
ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

EKO-BUD

tel: **22 / 787 19 10**
 komórkowy: **602 627 232**
okna@eko-bud.com.pl
 okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
 SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA-URSYNÓW
 ul. Roentgena 45, lok 4B
 tel/fax: 22 / 644 73 63
 ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
 ul. 1-go Maja 26B
 tel/fax: 22 / 787 1646
 wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium
VEKA

WIŚNIEWSKI

POL-SKONE

GERDA **ROMEX**

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Czwartek, 10 grudnia, 18.00: „Irlandzkie Mikołajki” – pokaz tańca irlandzkiego w wykonaniu dziecięcej grupy zajęciowej Domu Sztuki. Przygotowanie: Edyta Jakubowska. Wstęp wolny.*

Piątek, 11 grudnia, 18.00: premiera spektaklu Teatrów Muzycznych Domu Sztuki: „Wiolonek”, „Zgrajki z Wiolinowej” i „Zgraj z Wiolinowej” – p.t. „Zimowa Rewia”. Scenariusz i reżyseria: Ewa Kłujko. Opracowanie muzyczne: Ziemowit Kłujko. Wstęp wolny.*

Niedziela, 13 grudnia, 19.00: Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza na spektakl na monodram p.t. „Madonny Polskie”, oparty na tekście Jacka Hugo-Badera, nawiązujący do stanu wojennego. Wystąpi Krystyna Wolańska. Muzyka: Waldemar Parzyński.

Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 10 grudnia, od godz. 17.00.*

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa zdjęć wykonanych telefonami komórkowymi p.n. „Photophone Art”. Wstęp wolny.*

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

Zapraszamy na wernisaz prac z cyklu „Kalambury i jaszczurki”, autorstwa Krzysztofa Sosnowskiego, który odbędzie się w DK Stokłosy (Galeria U) w sobotę 12 grudnia o godzinie 17.00. Interesujące formy i struktury przedstawiane w malarstwie oraz rysunkach artysty będzie można podziwiać do 13 stycznia. Wstęp wolny. Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

W najbliższą niedzielę (13 grudnia) o godzinie 18.00, zapraszamy na trzecią odsłonę poetycko muzycznego salonu artystycznego pt. „Sny o wolności”. Za reżyserię wydarzenia odpowiada Dariusz Jakubowski. Na scenie towarzyszyć mu będą so-

pranistka Katarzyna Thomas i pianista Piotr Szafraniec.

Wstęp wolny po przedniej rezerwacji drogą telefoniczną, mailową lub osobiście. Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereńowa 6
tel./fax 22 641 19 15

12 grudnia (sobota) 18.30 – im Rock Koncert - MIKOŁAJKI. Zagrają (na żywo) zespoły: The Rocking Chair, Raid, Monika oraz uczestnicy warsztatów Rockowe im Granie. dzie też: począstunek, wystawa, niespodzianki... Imprezę prowadzi Piotr Zworski. Zaproszenia do odbioru w DK Imielin

13 grudnia, godz. 17.00 – zapraszamy na otwarcie wystawy pt. „Sowim okiem”. Autorką prac jest HANNA SUCHOŁBIAK uczennica II klasy gimnazjum, uczestniczka zajęć w pracowni rysunku w Klubie A4 SMB Imielin. Wystawa czynna do 17 stycznia 2016 r.

13 grudnia (niedziela) 18.00 – koncert z cyklu „Muzyka łączą pokolenia” pn. „Kolędy świata”. Występują: uczestnicy warsztatów muzycznych dla dorosłych oraz uczniowie Studia Wokalnego. Opieka artystyczna i prowadzenie koncertu Izabela Wardak, akompaniament Eugeniusz Strociak. Wstęp – zaproszenia do odbioru w DK Imielin.

18 grudnia (piątek) 18.00 – „Rozdane pocałunki” recital Grażyny Barszczewskiej. Wstęp: zaproszenia do odbioru w DK Imielin od 11 grudnia (piątek) 18.00.

Kluboteka
Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok U9,
tel. 22 370 29 29

10.12.2015, czwartek, godz. 18.00 cykl „Klub Podróżnika” „WIETNAM - KRAJ WSPANIAŁOŚCI”. Spotkanie poprowadzi ANNA SOBOLEWSKA, projekt „Aktywni głową” współfinansowany przez Dzielnicę Ursynów.

12.12.2015, sobota godz. 10:00-17:00 „RODZINNE WARSZTATY Z MIKOŁAJKIEM

W KLUBOTECE”, rękodzieło, gry planszowe, quizy i różne atrakcje dla małych i dużych. WSTĘP WOLNY.

Natoliński Ośrodek Kultury
ul. Na Uboczu 3
tel. 22 648 65 81

10 (czwartek), 19.30 - Koncert z cyklu: Jazz w NOK – Provizorka Jazz Band

12 (sobota), 18.00 - Koncert z cyklu: Dawnych wspomnień czar PADAM – 100 LAT PIAFF. Spektakl muzyczno-teatralny w wykonaniu Lucyny Winkel, Jacek Fokt - fortepian

13 (niedziela), 12.00 - koncert z cyklu: Bliżej klasyki dla dzieci MIKOŁAJKOWE MUZYKOWANIE. Koncert międzynarodowych utworów bożonarodzeniowych. Obój

13 (niedziela), godz. 18.00 - Spektakl teatralny. Teatr Pod Protezą - PAN GELDHAB

Klub JAR
ul. Koński Jar 6
Tel. 789 052 823

Godziny otwarcia: pn.-ndz.: 15.00 do ostatniego gościa. Najbardziej imprezowe miejsce na Ursynowie reaktywowane! Znajdź nas na facebooku: <https://www.facebook.com/klubjarreaktywacja>

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

10.12 – czwartek – spotkanie z prof. Andrzejem Karpińskim w cyklu „Walka o hegemonię w Europie od końca XV wieku po początek XIX wieku” pt.: „Europa w dobie wojen religijnych”

15.12 – wtorek – spotkanie z p. Anną Reichert w cyklu „Dwudziestolecie międzywojenne w Warszawie - galeria, teatr i kino” pt.: „Adolf Dymśa – komik wszech czasów”

17.12 – czwartek – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z prof. Marianem M. Drozdowskim pt.: „Konfraternia warszawskich historyków”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Będzie lekko i przyjemnie

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Stanisław Gieleciński**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

	7		5		9	
8			3			6
		2	4			
	9	3	7	2		
7	2				4	3
		1	5	2	7	
		9		5		
4			8			7
	9		7		3	

7			3			1
		6	7			5
8	5			9		
		8		4	6	2
9						4
2	4		3		5	
			9		8	6
	7			1	2	
6			5			3

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
Urząd Skarbowy 22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Miejska 22 596 71 40
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 750 19 41
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
– Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



ul. Beli Bartoka 8, lok. U1
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów

Rejestracja telefoniczna:
(22) 53 53 600
Godziny przyjęć: pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 14
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeziębniaczkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROÓB SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog,
urolog, laryngolog, internista, pediatra,
kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | **Konsultacje ginekologiczne**
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne
USG genetyczne | Cytologia
Test PAPP-A | Antykoncepcja
ECHO serca płodu | Wkładki
Test Harmony | wewnętrzne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” mistrz Polski
Krzysztof Sułowski
Info: tel. 515-231-969
22 644-67-35

Natolin

Szkoła Podstawowa nr 330
ul. Mandarynki 1
WTORKI:
godz. 19:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

Zapisy jeszcze trwają

* Zakres usług może ulec zmianie.

Oferta ważna od 10.12 do 15.12.2015 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW

11,99
cena za 1 szt.



Strucla z marcepanem

500 g
cena za 1 kg = 23,98

9,09
cena za 1 szt.



Piernik z miodem

350 g
cena za 1 kg = 25,98

4,45
~~5,99~~
cena za 1 szt.



Pierniczki

Delecta
350 g
cena za 1 kg = 12,71

3,49
~~3,68~~
cena za 1 szt.



Chleb krojony

Benus
500 g, różne smaki
cena za 1 kg = 6,98



38,99
cena za 1 szt.

Panettone

750 g
cena za 1 kg = 51,99



39,99
cena za 1 szt.

Ciasto Panettone

z czekoladą
750 g
cena za 1 kg = 53,32



od 20 lat w Polsce
E.Leclerc
www.eleclerc.pl

GODZINY OTWARCIA W GRUDNIU



E.Leclerc 

24.12.2015 (czwartek) – 9:00 -14:00
25.12.2015 (piątek) – nieczynne
26.12.2015 (sobota) – nieczynne
31.12.2015 (czwartek) – 9:00 -16:00
pozostałe dni pozostają bez zmian.

7.12.2015 (poniedziałek) – 8:00-22:00
8.12.2015 (wtorek) – 8:00-22:00
9.12.2015 (środa) – 8:00-22:00
10.12.2015 (czwartek) – 8:00-22:00
11.12.2015 (piątek) – 8:00-23:00
12.12.2015 (sobota) – 8:00-22:00
13.12.2015 (niedziela) – 8:00-22:00
14.12.2015 (poniedziałek) – 8:00-22:00
15.12.2015 (wtorek) – 8:00-23:00

16.12.2015 (środa) – 8:00-23:00
17.12.2015 (czwartek) – 8:00-23:00
18.12.2015 (piątek) – 8:00-23:00
19.12.2015 (sobota) – 8:00-23:00
20.12.2015 (niedziela) – 8:00-23:00
21.12.2015 (poniedziałek) – 8:00-23:00
22.12.2015 (wtorek) – 8:00-23:00
23.12.2015 (środa) – 8:00-23:00
24.12.2015 (czwartek) – 8:00-16:00

25.12.2015 (piątek) – nieczynne
26.12.2015 (sobota) – nieczynne
27.12.2015 (niedziela) – 8:00-22:00
28.12.2015 (poniedziałek) – 8:00-22:00
29.12.2015 (wtorek) – 8:00-22:00
30.12.2015 (środa) – 8:00-22:00
31.12.2015 (czwartek) – 8:00-19:00
pozostałe dni pozostają bez zmian.